Nr 18 Kraków, 22 Stycznia — Niedziela. Rok 1882.

CZAS

Czas wychodzi codziennie, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.
Oddzielne Nra *Czasu*, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., we Lwowie lub z przesyłką pocztową 12 c.

Prenumerata wynosi:

	na cały rok	na kwartał	na 1 miesiąc
Pocztą w państwie Austryackiem	24 złr.	6 złr.	2 złr. 50 c.
„ Niemieckiem	28 złr.	7 złr.	3 złr.
„ do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi innych państw należących do związku pocztowego	32 złr.	8 złr.	3 złr.

Prenumeratę przyjmuję się tylko od 1go do ostatniego dnia w miesiącu. — Listy z pieniędzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi *Czasu* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne nieopieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się. Rękopismów nadsyłanych nie zwraca się.

Prenumeratę przyjmują:
Administracya „CZASU“ w Krakowie, tudzież urzędy pocztowe. Miejscową prenumeratę księgarnia S. A. Krzyżanowskiego, handel Nowakowskiej. — Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje się za opłatą od miejsca wiersza drukiem drobnym (petitowym) za pierwszy raz 10 cnt., za każdy następny raz po 5 cnt. — Nadesłane (na 3 stronnicy dziennika) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 cnt. za każdy raz. Dołączenia do „Czasu“ (prospekta, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 1 złr. od 100 egzem. dla zamiejscowych, a 50 cent. od 100 egzem. dla miejscowych prenumeratorów. — Należytość uprasza się naprzód nadesłać przekazem pocztowym. — Ogłoszenia i prenumeratę przyjmują: we Lwowie Ajencya „CZASU“ w głównym składzie tytuniu Nr. II. przy ulicy Trybunalskiej L. 4; w Paryżu wyłącznie p. Adam, Rue Clément 5; (prenumeratę p. Wincenty Raczkowski, Faubourg Poissonière 33); w Wiedniu pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppelik, Stubenbastei Nr. 2 R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), G. L. Daube & Comp. (także w Frankfurcie nad Menem), Rotter & Comp. Riemergasse 12.

Ogłoszenie przedpłaty.

Z przesyłką pocztową w państwie Austryackiem na Luty . . . . złr. 2·50
Od 1go Lutego do końca Marca . „ 5·—
Z przesyłką pocztową w państwie Niemieckiem na Luty . . . . 6 marek
Od 1go Lutego do końca Marca . 12 „

Prenumerata liczy się tylko od pierwszego do ostatniego dnia w miesiącu.

Kraków 21 stycznia.

Przegląd Polityczny.

Pierwsze posiedzenie zbierających się po pewnéj przerwie ciał prawodawczych poświęcone zwykle bywa czynnościom wstępnym i formalnym; to też nie ma w tém nic dziwnego, że wczorajszy telegram o pierwszem posiedzeniu Izby deputowanych Rady państwa nie przyniósł nam nic nadzwyczajnego. Ważną natomiast jest wiadomość o rozporządzeniu cesarskiem, mocą któregoutworzoną ma być komisya pod przewodnictwem hr. Hohenwarta dla zbadania możliwych uproszczeń i oszczędności we wszystkich gałęziach administracyjnych. Jest to ta sama komisya, którą zapowiedziało *exposé* ministra finansów. Sposób wprowadzenia jéj w życie jest znaczącym i jest jednym z licznych dowodów zaufania, jakie Cesarz okazuje obecnemu ministerstwu.

Podług doniesień *Bud. Pest. Corr.* odbyła się ponownie wspólna rada ministrów w Wiedniu pod przewodnictwem Cesarza, w której wzięli udział: hr. Kalnoky hr. Bylandt, Szlavy, hr. Taaffe, Dunajewski, hr. Welsersheimb, hr. Szapary. Zapadłe na radzie ministrów uchwały, nie naruszają w niczem powziętych już poprzednio postanowień w celu przywrócenia pokoju w Krzywoszy i Hercegowinie. Termin zwołania Delegacyj nie mógł jeszcze być dokładnie oznaczonym, ponieważ zależnym jest od ukończenia dyskusyi budżetowej w sejmie węgierskim, która niespodziewanie przybrała większe rozmiary. Dzień 28 stycznia jest jednak najprawdopodobniejszym.

O przesileniu na giełdzie wiedeńskiéj, które dzienniki może nieco przesadnie „małym krachem“ już nazywają, mówimy na innem miejscu. Byłoby ono w téj chwili niedogodnem, gdyby kredyta otworzone na potrzeby wyprawy hercegowińskiéj miały być pokryte emisyą stosownéj pożyczki. Jak jednak zapewnia zwykle w téj mierze dobrze informowany *Fremdenblatt*, obejdzie się tym razem bez odwoływania się do giełdy lub jakichkolwiek konsorcyów, a z różnych projektów, jakie w téj mierze rzucano, wybranym zapewne zostanie, jak mniema ten sam dziennik, zlikwidowanie części niepodzielonych dotąd między obie połowy państwa aktywów wspólnych.

Zgromadzenie czeskich wyborców stronnictwa wiernokonstytucyjnego z kuryi większych posiadłości, zdecydowało się stanowczo zerwać zawarty w r. 1879 kompromis. Kandydatem ich na krzesło poselskie ma być hr. Oswald Thun (syn).

Parlament niemiecki zajmował się we czwartek dalszemi obradami nad wnioskiem liberalnej partyi (Buhl) o wynagrodzeniu robotników uszkodzonych na ciele i zabezpieczeniu ich. Reprezentanci tych stronnictw i frakcyj, które dniem poprzednio nie przyszły do głosu, przemawiali tym razem, a pierwszym był poseł Dr Skarzyński, który stanowisko Koła polskiego w tej kwestyi naznaczył (p. niżej). Zwrócono wielką uwagę na jego mowę, raz ze względu na jej zalety, a powtóre, że Polacy pierwszy raz wyrazili się o planie kanclerza organizacyi pracy, którego są bliżej, niż wniosku Buhla, gdyż zamiast prywatnego przedsiębiorstwa asekuracyjnego, żądają korporacyjnych związków, opartych na wzajemności, jako podstawy zabezpieczenia robotników. Następnie Ackermann w imieniu frakcyi niemiecko-konserwatywnej uważał wniosek za nie na dobie będący, skoro przychodzi zapowiedziany projekt rządowy. Kayser nazwał ten wniosek tylko popisowym. Windthorst wskazał stanowisko centrum a tylko pochwalił gorliwość partyi liberalnej. Ponieważ przeciw wnioskowi nie było opozycyi zasadniczej, przeto odesłano go do komisyi z 21 członków, w której czekać on pewnie będzie na projekt rządowy w tym celu przygotowany. Następnie Izba uchwaliła ustawę o statystyce zatrudnień.

Parlament ma tylko kilka dni życia i odroczony będzie do wiosny. Ale przed odroczeniem swojem będzie on jeszcze polem rozpraw nad pismem cesarskiem z dnia 4 b. m., które ma Haenel poruszyć.

Motywa do pozycyi budżetowej pruskiej, żądającej 90,000 marek na uposażenie poselstwa pruskiego przy Watykanie, mówią: „Od zmiany zaszłej w r. 1878 na stolicy papieskiej, znikły powody (zwinięcia poselstwa) i nie stoją już na zawadzie żadne przyczyny formalne, aby przywrócić związki dyplomatyczne. Potrzeba jednak zachodzi, aby przez związki dyplomatyczne z Kuryą, bronić tam interesów poddanych katolickich JKr. Mci i popierać porozumienie się w celu wykonywania] współ uczestniczących praw duchownej i świeckiej władzy pod względem kościoła katolickiego w Prusach. Że koszta utrzymania poselstwa pruskiego, które czyniły dawniej 54,100 marek, podwyższone zostały do 90,000, tłómaczą motywa podrożeniem w Rzymie.

Polit. Corr. w artykule otrzymanym z Berlina ze źródła „poważnego,“ rozbiera stanowisko rządu, liberałów i centrum wobec ustawy wniesionéj na sejm pruski d. 16 b. m. Artykuł ten nic nowego nie mówi, wykazując, że ustawa ta zmierza do wzmocnienia rządu, dając mu władzę dyskrecyonalną w sprawach religijnych i że toczy się na polu kwestyi kościelnéj walka między parlamentaryzmem a wszechwładzą rządu. Nowem jest tylko przypuszczanie, że centrum stanie w téj sprawie po stronie rządu, aby ułatwić zakończenie walki kościelnéj i że pod tym względem otrzyma centrum skazówki z Watykanu.

Wczoraj już doniósł nam telegram, że komisya francuskiej Izby deputowanych, wybrana przez biura dla rozbioru projektu rządowego, rewizyi konstytucyi i zmiany trybu wyborów, objawiła zdanie przeciw rządowi, żądając nie częściowej, ale całkowitej rewizyi konstytucyi, a zarazem przeciwną jest wyborom zbiorowym z departamentów. Ajencya Havasa twierdzi, że na 33 członków komisyi, jeden tylko głos przemawiał za projektem rządowym i że w biórach Izby tylko trzecia część deputowanych jest przychylną projektowi Wieczorem tego dnia krążyła już wieść, że gabinet Gambetty stawia kwestyę bytu, i że poda się do dymisyi; obiegały nawet nazwiska przyszłych ministrów Ferry i Saya, jak niemniej Brissona. Gambetta, który naznaczany był na dyktatora, jednym tylko głosem większości wybrany został do Izby, a za to Izba niemal jednogłośnie wybrała go prezesem swoim. Kiedy objął ster gabinetu, zdawało się, że nie znajdzie w Izbie oporu, a kiedy Izba podzieliła się na biura, znalazła się tylko trzecia część jego zwolenników, w komisyi zaś z tych biór wybranej, tylko jeden na 33! Kto to wytłumaczy?

Gambetta mimo pogłosek, że stawia kwestyę gabinetową, nie jest tak skory do ustąpienienia, bo jak wczoraj zapewniano w Paryżu, miał on odpowiedzieć przyjaciołom swoim, którzy mu radzili podać się do dymisyi, że wygląda ostatecznego rezultatu spokojnie. Liczy on na to, że mając przed sobą dużo czasu, będzie mógł zwolna ujmować dla siebie przeciwników. Skoro bowiem komisya idzie dalej od Gambetty pod względem rewizyi konstytucyi, przeto Gambetta może zezwolić na rozbiór całej konstytucyi a podczas obrad starać się o wykluczenie tych zmian, jakie nie mieszczą się w jego programie.

W włoskiéj Izbie deputowanych odczytano pismo, w którem Sella oznajmia, iż składa mandat. Powody nie są dotąd wiadome. Zdaje się, że Sella zwątpił już, aby mógł wrócić do władzy a ostatniemi czasy już on w parlamencie nie odgrywał roli naczelnika wybitnego stronnictwa, odkąd wszystkie gabinety powstają w łonie lewicy. Depretis oświadczył, że Izba nie może milcząco przyjąć dymisyi tak zasłużonego męża, Nicotera radzi nie przyjąć złożenia mandatu i udzielić Selli półroczny urlop. Wielu deputowanych popiera to zdanie. Nicotera wniósł motywowane przejście do porządku dziennego wyrażające sympatyę Izby dla Selli i wniosek ten przyjęty został. Na żądanie Depretisa Izba odroczyła obrady nad interpelacyami Berio i Ricottego aż do uchwalenia reformy wyborczéj.

Sejm szwedzki otwarty został 19 b. m. mową tronową, którą król odczytał. Wyraża się ona o zaślubinach królewicza, o sympatyi, jakiej doznaje żona królewicza w Szwecyi i jakiej król doznał zagranicą, podczas podróży swej. Budżet wynosi w dochodach i rozchodach 78,680,000 koron. Mowa tronowa zapowiada przedłożenie traktatu handlowego z Francyą.

Skupczyna serbska, której solenne otworzenie nastąpi dzisiaj lub jutro, zebrała się już w piątek pod prezydencyą najstarszego wiekiem deputowanego. Ponieważ posiedzenie to odbywa się w świeżo ukończonym gmachu sejmowym, nastąpiło, po odbytem nabożeństwie najpierw p święcenie lokalu posiedzeń, poczem reszta posiedzenia wypełnioną została wyborem komisyi do sprawdzenia wyborów.

W obu ciałach prawodawczych obradujących w Berlinie, pierwszorzędne zajmuje miejsce odrabianie ustaw, majowemi zwanych, a które w trzech swych edycyach dały początek dziesięcioletnim prześladowaniom i zamąciły początkowe lata cesarstwa Niemieckiego walką religijną.

Równocześnie parlament niemiecki uchwalił wniosek Windthorsta, a w Sejmie pruskim p. Puttkamer złożył zapowiedziane w mowie tronowej przedłożenie rządowe, dotyczące ustaw majowych.

Zasadnicze zachodzą różnice między temi dwoma wnioskami. Wniosek Windthorsta dąży do przekreślenia i odwołania ustawy 1874 r., której celem było wciągnąć wszystkie państwa związku niemieckiego do walki z kościołem rzymskim. Wniosek rządowy w Sejmie pruskim nie uchyla ustaw majowych, nie poddaje ich rewizyi, jak tego domagało się katolickie centrum, ale wznawia tylko żądanie dyskrecyonalnego ich stosowania lub zaniechania według woli i uznania organów władzy.

W parlamencie prezes centrum stanął, jak zawsze, na gruncie zasad i puklerzem wolności zasłonił prawa Kościoła. Po raz pierwszy znalazł on poparcie postępowców i narodowo-liberalnego stronnictwa a wniosek ten przeszedł skutkiem podrażnionej świeżo opozycyi przez reskrypt cesarski, jak to wprost oświadczył zawzięty wróg Kościoła, Virchow. Możnaby tedy powiedzieć *timeo Danaos*, gdy ci, którzy kuli broń i kajdany na katolików, dziś pomagają do ich skruszenia. Na skrajnej nawet lewicy przygotowuje się wniosek odwołania wszystkich ustaw wyjątkowych, zacząwszy od banicyi Jezuitów, aż do rygorów przeciw socyalistom. Bądź co bądź, centrum katolickie odniosło w parlamencie tryumf zasadniczy i teoretyczny, który zapisać można na chlubę konsekwentnej obrony dobrej sprawy, ale który nie przyniesie praktycznych rezultatów, bo wniosek Windthorsta nie może prawdopodobnie liczyć na sankcyę cesarską.

Przedłożenie rządowe w Sejmie pruskim przenosi znów sprawę na pole wszechwładzy państwa. Domaga się dla rządu od Sejmu *carte blanche*, co ma dalej robić z ustawami majowemi, jak ma organizować seminarya, o ile zechce uwzględniać warunki hierarchii kościelnej, o ile uchylić banicye i grzywny przepisane na opornych księży i których biskupów zechce przywrócić z wygnania na ich stolice, o ile zechce zwolnić biskupow od przysięgi urzędowej.

Wobec tak postawionej kwestyi, daremnie byłoby zapuszczać się w rozbiór prawny i zasadniczy, czy to ze stanowiska wolności, czy ze stanowiska praw Kościoła — tu jedynie polityczne pobudki mogą dać wskazówkę i miarę zamiarów kanclerza.

Bądź co bądź, wątpić już nie można, że ks. Bismark, choć nie chce nic uronić, co z zakresu kościelnego zdobył dla wszechwładzy państwa, nie ulega dziś tym pobudkom, które go przed dziesięcią laty pchały do walki z Rzymem, które go skłoniły do tępienia wiary. Ma on już dziś innych przeciwników, a choć praw kościoła nie uznaje i nie rozumie, czuje i ocenia jego ważność i potrzebę dla państwa. Nie można się też łudzić, aby przywrócił tę swobodę, jakiej kościół używał przed r. 1870 w państwie pruskiem, ale w zamiarach kanclerza jest, jeśli nie stały pokój to rozejm, jeśli nie sojusz, to *modus vivendi* między kościołem a państwem.

Kilkoletnie rokowania z Rzymem niemogły doprowadzić do pozytywnych rezultatów w sprawach kościelno-politycznych, przełamały jednak lody i doprowadziły do ważnego faktu przywrócenia związków dyplomatycznych. Książę Bismark i jego orgaua przy każdej sposobności kładą nacisk na przyjacielskie stosunki rządu cesarskiego z Głową Kościoła. O ile dawniej bezwzględnie zaprzeczały zwierzchnictwu i ingerencyi Papieża w sprawy Kościoła w obrębie państwa pruskiego, o tyle dziś przeceniają tę ingerencyą najwyższego zwierzchnika Kościoła, nawet w rzeczach politycznych, które leżą po za sferą duchowną. Niemogąc pokonać wpływu Rzymu, ks. Bismark szuka bezpośredniego z nim porozumienia, szuka poskromienia niezawisłości politycznej stronnictwa centrum, a zarazem wyzwolenia ustaw kościelnych z pod wpływu parlamentarnego.

Wiemy, że targ twardy prowadzić będzie dalej kanclerz o każdego biskupa wygnanego i o każdy szczegoł wewnętrznej autonomii Kościoła. Wiemy, że owa dyskrecyonalna władza najmniej rokuje ulg dla katolików polskich, gdzie Kulturkampf stał się dzielną bronią ucisku narodowego, choć z drugiej strony obudził wśród ludu wspólne poczucia wiary i narodowości.

Przypuszczamy atoli, że ks. Bismark mając raz w ręku ową dyskrecyonalną władzę i ową *carte blanche* sejmu, może zechce posunąć o krok dalej układy i oznaczyć granicę swych ustępstw. Nie będzie się już mógł zasłaniać zobowiązaniami ustawodawstwa parlamentarnego. Stronnictwo centrum nieulega złudzeniom i jak przed dwoma laty odrzucało projekt rządowy, tak dziś z niedowierzaniem go przyjmuje, sądząc z artykułów *Germanii*. Dziennik ten naznáczył świeżo główne niebezpieczeństwo owej dyskrecyonalnej władzy rządu, zwrócone przeciw katolikom polskim. Wyznanie to tem więcej sobie cenimy, ze już odzywają się głosy, któreby pragnęły, choć jeszcze walka o zasady wspólne nieskończona, zachwiać porozumieniem, jakie zbliżało na polu kościelnem posłów polskich ze stronnictwem centrum. Stronnictwo to wyrobiło się wśród walki, ale ją powinno przetrwać i utrzymać się na tej samej drodze zasad, sprawiedliwości i wolności, która mu dała taką przewagę. Ze wszystkich odcieni parlamentarnych niemieckich, Polacy jedynie w tym zastępie będą mogli liczyć na poparcie, jeśli owa dyskrecyonalna władza w sprawach religijnych gdy katolikom niemieckim przyniesie swobodę, wyjątkowo na Wielkopolsce ciężyć nieprzestanie.

KORESPONDENCYA „CZASU.“

Wiedeń 20 stycznia.

(*A.*) Wczorajsza konferencya niemieckich wyborców z większej posiadłości w Czechach zeszła na drugi plan przez wypadki w Dalmacyi i w Hercegowinie, przez ostatni ukaz cesarza Niemieckiego, wreszcie przez katastrofę giełdową w Paryżu, inaczej bowiem, wrażenie doniesień z Pragi byłoby było stokroć większem. Tyle razy już wyłuszczyłem powody, dlaczego do uchwały téj taką przywiązywać należy wagę, iż uważam za zbyteczne dziś jeszcze rozwodzić się nad niemi. Wczorajszą uchwałę w gronie przedstawicieli niemieckich z większej posiadłości zapadłą, oraz cały przebieg tego zebrania ocenić trzeba w związku ze znaną audyencyą deputowanych z Tyrolu, u N. Pana. Czy Niemcy, czy Czesi istotnie zwyciężą w dniu wyboru, to rzecz dość obojętna, to kwestya jednego głosu i siły liczebnej, ale polityczną doniosłość ma fakt, iż słowa N. Pana nawet wobec konserwatywnych żywiołów opozycyi pozostały bez wpływu. Konserwatywny odcień dzisiejszej opozycyi odrzuca wszelki kompromis z konserwatywnym odcieniem dzisiejszej większości i uważa walkę przeciw gabinetowi hr. Taaffego za konieczność.

Z tym faktem liczyć się należy. Uchwała wczorajsza zresztą jest także o tyle ciekawą, że dość wyraźnie, sądząc przynajmniaj z mów wygłoszonych, unika wspólnictwa z stronnictwem narodowo-niemieckiem, jako takiem, t j. uchwała ma cechę centralistyczną, opozycyjną przeciw rządowi obecnemu, ale niema cechy narodowo-niemieckiej. Szlachta niemiecka — jak oświadczył ks. Karlos Auersperg — poparłaby chętnie wraz z szlachtą czeską konserwatywny gabinet wiernokonstytucyjny, rządzący za pomocą większości, nie złożonej z klubów narodowych. Jest to sztandar polityki p. Schmerlinga. Że uchwała wczorajsza nie zmieni w niczem sytuacyi wewnętrznej i nie zdoła osła-

---

Część literacko-artystyczna.

O KOLĘDACH.

(2) (Ciąg dalszy).

To jest myśl podstawna, to jest górujące uczucie, i nie znajdzie się prawie kolędy, któraby nie z tego była wyszła, nie obracała się około tego. Zaraz te dwie kolędy *par excellence*, te klasyczne, tradycyą i użytkiem kościelnym tak uświęcone, że pierwsze zawsze stają na myśli, te są wyrazem chwały i uwielbienia „O dziwne narodzenie nigdy nie wysłowione“, ale i chwały ubóstwa. Pierwsza prawie rzecz jaką „Anioł pasterzom mówił“ jest, że „Pan stworzenia wszego, narodził się w ubóstwie, pałacu kosztownego żadnego, nie miał zbudowanego“ i że „Pan chwały wielkiej uniżył się...“ A ta druga, która opowiada, że „w żłobie leży“ wraca do tego samego i powtarza bez ustanku, że „ubogo narodzony“, pyta, „Co się stało, że rozkoszy niebieskie opuściłeś a zstąpiłeś na te nizkości ziemskie“?

Czem w żłóbeczku nie w łóżeczku
Na sianku położony,
Czem z bydlęty nie z panięty
W stajni jesteś złożony?

Czy mamy mówić o poetycznej wartości, czy piękności tych dwóch kolęd naczelnych, typowych, które czy są wiekiem starsze, czy nie, otoczone są taką powagą, że wydają się jak matki całego rodu, jak źródła, z których wypłynęły w różne strony wszystkie inne kolędy, jak motyw główny, z którego wyszło wiele waryacyj i wiele osobnych kompozycyj? Mówić o tem trudno. Naprzód, czy to przyzwyczajenie, czy może ten związek słowa z nutą, który według Herdera jest istotą pieśni, ale nie można prawie ich czytać, nuta przeszkadza, tak się je zna zawsze tylko w śpiewie, że bez niego prawie ich zrozumieć i poznać nie można. Przecież zmusiwszy się do uwagi i rozważywszy słowa same, widzi się, że to są rzeczy, które nie dadzą się tak sądzić, jak zwykła świecka poezya. Niema tam tych warunków piękności, jakich zwykle szukamy i jakie cenimy. Ani szczególnego dźwięku, ani nowych, śmiałych, świetnych zwrotów w formie, ani tego lirycznego rozrzewnienia które ściska za serce i pobudza do łez, ani jakiejś silnie wyrażonej religijnej egzaltacyi, któraby się schodziła z poetycznem natchnieniem, ani tej wyobraźni, która i sama widzi i widzieć daje przedmiot. Pod temi wszystkiemi względami niema tu nic pięknego. Słowa najprostsze, ułożone bez sztuki, i bez talentu (przynajmniej nie potrzeba było talentu na to, by je tak ułożyć). Nie ma nawet rymów, jeden wiersz kończy się na *mówił*, drugi na *narodził*, jeden na *mieście*, drugi na *ubóstwie*, i tak ciągle, czy umyślnie czyli z niewiadomości i nieudolności, jakaś assonancya zastępuje rym. Żadną miarą, gdyby ktoś dziś tę samą kolędę napisał, nie powiedzielibyśmy, że jest piękna. A przecież robi wrażenie, wzrusza, przejmuje i ma tę wziętość odwieczną i powszechną, która zawsze dowodzi, że jakaś prawda i jakaś piękność musi być w tej rzeczy, skoro ona przez tyle wieków milionom ludzi trafiała do serca i odpowiadała. Czy w tych kolędach czasem sam brak formy nie jest pięknością? czy ta niedbałość o warunki dobrego wiersza, o styl, o piękne wysłowienie, nie wybija na niej jakiegoś piętna oryginalnego, a pięknego przez to, że jest do śpiewów kościelnych i hymnów biblijnych nie podobne ani zbliżone, ale z tej samej przyczyny z tego samego początku płynące. Jak ten kto uniesiony uwielbieniem i zapałem nie liczył zgłosek i metrów kiedy pisał czy improwizował *Te Deum laudamus*, jak hebrajski prorok kiedy Boga chwalił lub siebie oskarżał nie dobierał słów i nie troszczył się o formę, tak że te słowa, które mu nasunęły się pierwsze, stawały jedne za drugiemi, jak same chciały, tak że formy tam nie ma prawie, tylko wyrażenie pojęcia czy uczucia, tak i tutaj autor kolędy, ktokolwiek on był, nie myślał ani o wierszu, ani o rymie, ani o stylu, ale tylko przejęty żywo tem, co miał na myśli i w sercu, chciał powiedzieć jakkolwiek, byle zrozumiale. Tak jak tam, formy nie ma jeszcze, jak tam, jest tylko treść, która się wyraziła, jak mogła. Ale jak tam wielkie podniesienie i gorącość ducha jest i daje się czuć doskonale przez tę nie obmyślaną formę, i podnosi te słowa tak, że one mają wielkość i wzniosłość, choć jej nie szukają i o niej nie wiedzą, tak i tu przyczyna podobna wydała podobny skutek. Stopień jest mniejszy. Anioł z naszej kolędy nie ma natchnienia pieśni Dawida, ani tej potęgi, która jednym tchem wyśpiewała najwspanialszy hymn pochwalny na świecie, ale i on ma jakąś powagę prostą, która choć on o wierszu nie myśli, daje mu jakąś pełność rytmu prawie wspaniałą bez muzyki nawet, a przy muzyce uroczystą i majestatyczną zupełnie, kiedy oznajmuje z wysokości „Chrystus się nam narodził“ i przykazuje „Słuchajcież Boga Ojca jako wam go zaleca. Ten jest Syn mój najmilszy jedyny, z Raju wam obiecany, Tego wy słuchajcie“.

I tak jak śpiewy kościelne i psalmy, to się nigdy nie wyczerpie, nie obsłucha, nie spowszednieje. Choć odwieczne, jest zawsze nowe, zawsze robi wrażenie: znać, że musi tam być jakaś myśl, która nie wietrzeje, i jakieś uczucie, które zawsze trafia do duszy; a im lepiej znać, im częściej słuchać, im bliżej się przyglądać, tem większe odkrywa się zasoby i głębokości tych myśli i uczuć wyrażonych tak po prostu. Są to te same, które się znajdą we wszystkich kolędach, ale zwięzle, krótko powiedziane, mieszczą się tu wszystkie razem, kiedy gdzieindziej są rozproszone. Wszystko co nauka chrześciańska mówi o Narodzeniu Syna Bożego, wszystko co przykazuje wierzyć, wszystko co wzięte do serca zapala je miłością i chwałą Bożą, jest tu w krótkich słowach zawarte i zbite: „Chrystus się nam narodził, Pan wszego stworzenia“; to pierwsza wieść, to fundament Nowego Zakonu, to głośne wyznanie wiary. „Już się ono spełniło, co pod figurą było, Aaronowa różczka zielona stała się nam kwitnąca i owoc rodząca“, to stwierdzenie, że ta wiara opiera się na proroctwach, że jest ich spełnieniem i że Stary Zakon pełen jest przepowiedni i figur Messyasza. Przytoczenie słów, któremi Ojciec Synowi świadczył przy chrzcie w Jordanie, jest tej wiary argumentem, a ostatni wiersz tej strofy: „Tego wy słuchajcie“, jest jej przykazaniem. Strofa czwarta, ta, co wspomina o Najświętszej Pannie „poczęła Syna w czystości, porodziła w całości Panieństwa swojego“ — wyznaje, że Chrystus począł się z Ducha Świętego, „a narodził z Maryi Dziewicy“, bez której wspomnienia i czci katolicka wiara, ani katolicka i polska modlitwa zupełną być nie może. Początkowe „narodził się w ubóstwie, pałacu kosztownego nie miał zbudowanego“, to znowu ten konieczny pierwiastek kolędy, która zawsze musi pamiętać, że Syn Boży był ubogim i ubóstwo wywyższa i ubogich podnosi: a ostatnia strofa, to jest wyznanie Boga w Trójcy Śtej Jedynego i prośba, żeby chwała Jego nie ustała.

Są tu więc wszystkie zasady wiary chrześciańskiej, wspomnienie wszystkich okoliczności, towarzyszących Narodzeniu, jest chwała oddana Bogu i w niej ukryta prośba, a wreszcie jest ten tryumf ubogich i prostych, który jest cechą, a po większej części i treścią kolęd. Jest to więc jakżeby essencya z nich wszystkich, typ wszystkich, a jeżeli nie jest pierwszą z nich co do czasu i nie dała im początku, to jest z pewnością ich koroną i streszczeniem, bo wyraża najdobitniej i najzupełniej to, co jest we wszystkich innych. I dla tego w użytku kościelnym, jak w naszem uczuciu, ma pierwszeństwo przed wszystkiemi, dla tego wrażenie, jakie ona robi, jest i najuroczystsze i najbardziej podnoszące. A nie będzie to najmniejszym tego wrażenia i jej wysokiego charakteru dowodem, ani jej najmniejszym zaszczytem, że polski *Signor dell'altissimo canto*, kiedy opowiadając dzieje swojego moralnego przeobrażenia chciał dać poznać drogi, jakiemi uczucia religijne wróciły do jego serca, wspomniał tę kolędę i jéj na siebie wpływ, i w tej scenie aniołów, która zamyka trzecią część „Dziadów“, aniołowi swemu włożył w usta śpiew napisany tym samym rytmem i zastósowany do tej samej nuty.

St. Tarnowski.

(Ciąg dalszy nastąpi).

bić stanowiska gabinetu, dopóki rząd posiadać będzie dotychczasowe zaufanie korony i dopóki dzisiejsza większość solidarnie stać będzie po stronie hr. Taaffego, samo przez się rozumie. Zbyteczna także zaprzeczać wiadomości o powołaniu hr. Hohenwarta do gabinetu; niema o tem mowy, lubo pozyskanie takiej znakomitej siły nie byłoby rzeczą obojętną i znacznieby wzmocniło rząd.

Giełda wiedeńska zostaje pod wrażeniem małego *krachu* wskutek wiadomości z południowego wschodu monarchii, tudzież wiadomości z Paryża. Wielki *krach* z dnia 9 maja 1873 roku wyrył się w pamięci Wiedeńczyków pod nazwą: „Czarny piątek." Otóż Paryż stał się widownią podobnego *krachu* giełdowego. Znawcy stosunków finansowych oddawna przewidywali tę katastrofę francuską. Od roku [illegible] wojna i ukryta wojna między Rotschildem a Bontoux. Nieraz ostatni pokonał skojarzone z Rotschildem grupy finansowe. Teraz zdaje się Bontoux na odwrót poniósł klęskę, którą na długo uczuć musi. Ewentualność upadku lub silnego zachwiania się *Union générale* zaczyna wchodzić w rachubę. W takim razie, który atoli jeszcze nie jest prawdopodobnym *Länderbank* stojący na własnych i silnych nogach, powinien emancypować się zupełnie i odłączyć od *Union générale*, a może wtenczas jeszcze trwalszą uzyskać podstawę. Mówią, że grupa Rotschilda zaangażowała się także w *kontrminie* przeciw [illegible] austryackiej, aby pośrednio oddziałać na kredyt obecnego gabinetu, [illegible] i starają się podtrzymać rentę węgierską, aby dowieść swej potęgi opiekuńczej. Na szczęście pojedynek między Rotschildem a Bontoux źle się przedstawia [illegible] Paryżowi we znaki, we Wiedniu bowiem nie ma akcyonaryuszów *Union générale*.

Petersburg 9 stycznia.

○ Od czasu katastrofy 13 marca w polityce zagranicznej Rosyi można wykazać trzy główne etapy. Pierwszym z nich okólnik ministra spraw zagranicznych z dnia 16 marca, wydany zaraz po wstąpieniu na tron Aleksandra III, drugim nominacya hr. Ignatiewa, trzecim zjazd dwóch cesarzów w Gdańsku 30 sierpnia. Okólnik p. Giersa [illegible] zaznaczył wówczas tendencye pokojowe ożywiające nowego monarchę i wolę jego poświęcenia całej działalności rządu dla spokojnej wewnętrznej pracy. [illegible], o ile sądzić można było z tonu prasy półurzędowej, zawierzały tym zapewnieniom i z tego optymistycznego usposobienia wyrwała [illegible] wiadomość, że po dwóch miesiącach [illegible] hr. Ignatiewa, [illegible] *le roi du mensonge*, jak go nazywano, hr. Ignatiew mianowany został ministrem spraw wewnętrznych, [illegible] głównym doradcą korony w polityce [illegible]. Szczególniej prasa niemiecka, wietrząca zawsze niebezpieczeństwo od Wschodu, zaniepokoiła się silnie powołaniem b. posła stambulskiego na wielkiego wezyra [illegible]. Zaczęły krążyć a co ważniejsza znajdować wiarę pogłoski o [illegible] zbrojeniach się, umacnianiu twierdz pogranicznych itp. Temu rozdrażnieniu umysłów, trwającemu z większą lub mniejszą siłą całe trzy miesiące, położył kres zjazd w Gdańsku, [illegible] aniżeli nominacya Ignatiewa. Od tej chwili datuje się ponowne uspokojenie umysłów i potok dziennikarskiego rozdrażnienia popłynął węższem i spokojniejszem korytem.

Prasa rosyjska przygnębiona niepowodzeniami wewnętrznemi, wogóle mniej zwraca dziś uwagi na politykę zagraniczną, aniżeli kiedykolwiek przedtem [illegible]. Prasa liberalna w jej głównych organach: *Gołosie* (czasowo i przymusowo milczącym), *Porjadku*, *Stranie* w Petersburgu i w *Ruskim Kuryerze*, *Ruskich Wiedomostiach*, *Moskowskim Telegrafie* w Moskwie, walczy gorąco o zupełną neutralność Rosyi w polityce zewnętrznej. *Ruś* Aksakowa, [illegible] polityczną stronę panslawistycznego kierunku, [illegible] swobodę działania Rosyi. *Moskowskija Wiedomosti*, p. Katkowa, jedyny organ mający poważny głos [illegible], postępują roztropniej ograniczając się na niedowierzaniu Austryi i Prusom, na nieustannem ostrzeganiu o zbyt słabem zabezpieczeniu zachodnich granic państwa. *Nowoje Wremia* organ [illegible] stosunek do hr. Ignatiewa zasługujący na uwagę, dotąd hołdował także szowinistowskiej polityce panslawistycznej prasy. Na tem szczególniejszą zatem uwagę zasługuje zwrot, jaki zaakcentował w [illegible] dzienniku Suworina.

Nowoje Wremia zatrwożyło się na seryo pogłoskami o zbliżeniu pomiędzy Niemcami i Turcyą i [illegible]: Rosya jeszcze przed Piotrem Wielkim dążyła do tego, żeby zabezpieczyć dla siebie drogę do morza Śródziemnego, zająć silne stanowisko na morzu Czarnem i [illegible] swój wpływ na półwyspie Bałkańskim. Cel oswobodzenia narodów słowiańskich z pod tureckiego jarzma odgrywał tu tylko podrzędną rolę (otwartość godna uznania). Długowiekowe usiłowania Rosyi [illegible] Rosyi. (Aluzya do kongresu Berlińskiego). [illegible] *Nowoje Wremia* [illegible] wolę losu [illegible] przyjaźni [illegible] dla Rosyi [illegible] *Potior pecunia!*

Przed dwoma tygodniami w tymże samym dzienniku, pomieszczono na naczelnem miejscu [illegible]: „Dowiedzieliśmy się, że departament policyi państwowej zostaje [illegible] od ministerstwa spraw wewnętrznych i utworzy oddzielne ministerstwo policyi z jenerałem Czerewinem, towarzyszem ministra spraw wewnętrznych na czele". Toż samo *Nowoje Wremia* zamieszcza dziś po dwu tygodniach, również na naczelnem miejscu następującą krótką wzmiankę: „Towarzysz ministra spraw wewnętrznych jenerał-major Czerewin opuścił swoje stanowisko".

Żeby znaleźć klucz dla zrozumienia tych dwóch zagadkowych, a tak nie licujących z sobą wiadomości, musimy dać kilka słów objaśnienia.

Hr. Ignatiew obejmując tekę spraw wewnętrznych 16 maja r. z., zastał już jenerała Czerewina na stanowisku towarzysza ministra. Z początku Ignatiew, Czerewin, i hr. Woroncow-Daszkow, minister dworu cesarskiego składali trójcę działającą zgodnie i solidarnie. Wpływ Czerewina rósł tak, że obok swojej godności mianowany został przed trzema miesiącami jeszcze naczelnikiem ochrony osoby cesarskiej i od tego czasu nieodstępnie pozostawał w Gatczynie przy monarsze, co mu naturalnie zapewniało wpływ stały i bezpośredni, kiedy jednak miodowe miesiące trójcy dworskiej upłynęły, rozpoczęła się głucha walka pomiędzy Ignatiewem z jednej a Czerewinem i Woroncowem z drugiej strony. Szala zwycięstwa tak oscylowała pomiędzy jedną a drugą stroną, że przed dwoma tygodniami w sferach wysoce urzędowych utworzenie ministerstwa policyi uważano za fakt spełniony. Aby zrozumieć, jaką klęską byłoby dla hr. Ignatiewa wydzielenie policyi i żandarmeryi, a zatem i spraw politycznych z pod jurysdykcyi ministra spraw wewnętrznych, dość uprzytomnić sobie dwie rzeczy: 1) że policya polityczna stanowi najważniejszą funkcyę ministerstwa spraw wewnętrznych i 2) że kiedy cała działalność państwowa skoncentrowaną jest dla obrony osoby cesarskiej i interesów dynastycznych, ministerstwo policyi zaciężyłoby swoim wpływem nad wszystkiemi innemi organami rządu, podporządkowując naturalnie i ministerstwo spraw wewnętrznych. Pomimo tego, każdy kto zna bliżej figury działające w tej „walce o byt", nie mógł się łudzić co do jej rezultatów. Hr. Ignatiew przewyższa swego przeciwnika sprytem, rozumem i energią i stawkę wygrać musiał tak, jak ją wygrał w pojedynku z jenerałem Baranowem, b. gradonaczalnikiem miasta Petersburga, kuszącym się również o tekę ministerstwa policyi i pokutującym za to w Archangielsku.

O ostatecznej przyczynie, która spowodowała niełaskę jen. Czerewina, opowiadają sobie tutaj wersyę następującą: Przed dziesięciu dniami hr. Ignatiew zrobił cesarzowi uwagę, zresztą zupełnie słuszną, że jen. Czerewin, jako główny tropiciel spisku nihilistycznego, powinien siedzieć nie w Gatczynie, ale w Petersburgu, bo tam ma swoje legowisko hydra rewolucyjna. Cesarz zgodził się i polecił Czerewinowi przenieść swą rezydencyę do stolicy. Dla Czerewina miało to skutek fatalny, bo już więcej ani do Gatczyny, ani do łaski cesarskiej nie wrócił.

Proces Mrowińskiego ma swój epilog. B. gradonaczalnik Petersburga jenerał Feodorow, ostatecznie urzędnik do szczególnych poruczeń przy ministrze spraw wewnętrznych, który jako świadek w tym procesie stawał, wyjednał sobie audyencyę u cesarza, i tam prosił o oddanie go pod sąd, ponieważ on się przekonał, że wszyscy podsądni są niewinni. Na drugi dzień minister spraw wewnętrznych polecił jenerałowi Feodorowowi podać się do dymissyi w ciągu 24 godzin.

Lwowski Sąd wyższy mianował bezpłatnymi auskultantami: kandydata notaryalnego Franciszka Limbacha, konceptowego praktykanta powiatowej Dyrekcyi skarbu w Stanisławowie, Adolfa Sommera, tudzież praktykantów sądowych Jana Gielę, Jędrzeja Lorcka, Emiliana Hołubowskiego, Włodzimierza Lewickiego, Stanisława Miłaszewskiego, Antoniego Kauczyńskiego, Aleksandra Józefa Zakrzewskiego, Wacława Markowskiego, Adama Lewickiego, Karola Kopietza, Oresta Salamona i Jana Baumanna.

Sprawy monarchii.

(Komisya dla zaprowadzenia oszczędności). Urzędowa *Wiener Ztg* donosi o powołaniu téj komisyi w następujących słowach:

Jego c. k. apost. Mość raczył najwyższem pismem odręcznem z 12go listopada r. z. na wniosek c. k. ministra skarbu polecić utworzenie osobnej komisyi, złożonéj z prezesa i dziesięciu członków, do zbadania teraźniejszych urządzeń administracyjnych celem zaprowadzenia uproszczeń i osiągnięcia możebnych oszczędności w gospodarstwie państwa. Postanowieniem zaś najwyższem z d. 8 stycznia r. b. raczył mianować prezesem tejże komisyi tajnego radzcę hr. Karola Zygmunta Hohenwarta.

Taaffe w. r.

Na posiedzeniu lewicy zjednoczonej zabrał głos przewodniczący p. Kopp:

„Zanim przystąpimy do porządku dziennego, poczuwam się do obowiązku przypomnieć szanownym panom, iż zacny członek klubu naszego, czcigodny kolega nasz p. Teuschl z Rady państwa wystąpił.

Silne żywię przekonanie, że żadne wpływy uboczne nie zdołają osłabić potężnej i stanowczej idei klubu naszego, tej idei — która nam, szanowni panowie, na każdym przyświeca kroku i powszechne jedna uznanie.

Wszyscy pewni jesteśmy, że w opozycyi kierują nami zasady silnego uczucia patryotycznego, którem jestesmy ożywieni *(oklaski.)*. Musimy wytrwać na tej drodze, aby złamać system, którego najwybitniejsi przedstawiciele zawsze przeciw jedności państwa występowali, aby zniszczyć ich działania skierowane do pozbawienia żywiołu niemieckiego przewodniej roli, wskutek czego według naszych poglądów, Austrya upaśćby musiała.

Walka przeciw temu rządowi jest obowiązkiem patryotycznym, a my ją podjąć musimy — postępując dalej drogą raz obraną, bośmy to winni wyborcom naszym. Winniśmy to także mężom wczoraj w Pradze zgromadzonym, należącym do koła właścicieli większych posiadłości, którzy nam dali świetny przykład w tym względzie, uważając wytrwanie na stanowisku opozycyjnem, za obowiązek honoru. Winniśmy to wreszcie naczelnikowi tych mężów, księciu Karolowi Auerspergowi, który spełnił najtrudniejsze zadanie, bo przyznanie się do błędu. Gdybyśmy dziś temu chcieli hołdować zapatrywaniu, którego niegdyś książę był zwolennikiem, a czego on dodziśdnia odżałować nie może — okryłoby nas to wieczną hańbą.

Strzeżmy się równie przed zasadami, które przeciwnicy nasi tak wysoko cenią, nie opuszczajmy drogi konstytucyjnej, na której jedynie występujemy przeciw ministrom odpowiedzialnym, a nigdy przeciw nieodpowiedzialnej Koronie.

Nigdzie może istnienie państwa niejest tak związanem z dynastyą jak u nas. Pod żadnym więc warunkiem nie należy Korony wciągać w grę stronnictw. My odrzucamy pozytywny i negatywny bizantynizm, i nikt nie skusi się do wstąpienia na inne drogi".

Sprawy zagraniczne.

Niemcy.

Mowa posła Witolda Skarzyńskiego w parlamencie niemieckim.

Zanim nas dojdzie dosłowne brzmienie mowy posła Dr. Skarzyńskiego, mianej w parlamencie niemieckim d. 19 b. m. podczas obrad nad wnioskiem partyi liberalnej o zabezpieczeniu robotników, podajemy tu treść jego głosu. jak następuje:

Frakcya polska następujące zajmuje stanowisko w kwestyach socyalno-politycznych: Jako ludzie, sympatyzujemy z wszystkiemi usiłowaniami dla zaradzenia nędzy ludzkiej, zjednania sprawiedliwości i moralności na polu socyalnem najrozleglejszego, o ile można uznania; jako Polacy, jesteśmy naturalnymi sprzymierzeńcami wszystkich słabych i uciśnionych. O ile uznajemy w projektach kanclerza pewną szlachetną, humanitarną dążność, podobnie jak w interpelacyi Hartlinga i w projekcie zjednoczonej partyi liberalnej, stanowisko nasze wobec takich reform socyalnych nie jest wcale negatywnem. Uznajemy humanitarną dążność liberałów, aby na polu zabezpieczenia od wypadków stworzyć coś dzielnego; wszelako nie zgadzamy się bezwzględnie na środki do tego celu wskazane. Nie jest dla nas sympatyczną myśl projektu, nakładania przymusowo ofiar na interesowanych w rolnictwie i przemyśle, to jest, aby miejsce istniejącej niesprawiedliwości socyalnej inną zastąpić. Niemniej dlatego niemoglibyśmy zgodzić się na ten projekt, że nietylko wyklucza on zupełnie kapitał nieruchomy od zaszczytu brania udziału w tem wspaniałem dziele chrześciańskiem, ale nawet, że kapitałowi ruchomemu otwiera nowe szranki zysku na szkodę nieruchomego. Producenci mają bowiem robotników swoich przymusowo zabezpieczać w prywatnych przedsiębiorstwach asekuracyjnych, ale nędza i nieszczęście nie powinny być przedmiotem zarobku i zysku spekulacyi. Projektu tego następnie niemoglibyśmy przyjąć z tego powodu, że poniża on moralnie robotnika a zarazem pracowników wyższej kategoryi, jak urzędników, gdyż przedsiębiorca musi ich zabezpieczać od wypadków, zupełnie tak, jak się zabezpiecza inwentarz żywy i martwy od wypadków ognia, zarazy, itd. W pojmowaniu liberalnego projektu ustawy jest przeto robotnik po prostu tylko bydlęciem roboczem. Następnie projekt nie mieści w sobie żadnej rękojmi, że wynagrodzenie nastąpi rzeczywiście. My żądamy, aby obok przedsiębiorcy, któremu oczywiście przypada największy udział w tem dziele, przyniósł także robotnik swój grosz wdowi, i aby powołane zostały do życia pewne stowarzyszenia korporacyjne *ad hoc*, oparte na zasadzie wzajemności, któreby zarządzały zabezpieczeniem, aby do powstania podobnych zakładów dostarczone były potrzebne kapitały zakładowe z ogólnych funduszów, bądź jako pożyczka bezprocentowa, bądź jako fundusz pomocniczy. Spodziewam się, że rząd wytrwa na obranej drodze shumanitaryzowania, uchrześcijanienia wewnętrznej polityki i dalej postępować po niej będzie, a sądzę, że w logicznem następstwie tych dążeń, ustanie również system wytępiania, przeciw nam od dziesiątek lat stosowany. Jeżeli w orędziu powiedziano, że Cesarz Niemiecki i naród niemiecki mają obowiązek wykonywania sprawiedliwości socyalnej „wobec Boga i ludzi," mamy przeto nadzieję, że ten sam Cesarz i ten sam naród uzna niemniej za swój obowiązek wobec Boga i ludzi wykonywać sprawiedliwość na polu wewnętrznej polityki względem zgnębionego tak ciężko narodu naszego *(huczne oklaski ze strony Polaków i centrum)*.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 21 stycznia.

Prezydent Weigel wraca jutro z Wiednia.

— **Wenta** na ubogich zakończyła się wczoraj licznem wieczornem zebraniem w salach Sukiennic przy odgłosie muzyki. Wenta tegoroczna nie zdołała poruszyć szerszych kół miasta, ale była punktem zebrania dla rodzin świeżo przybyłych na zimowy sezon do Krakowa. Jaki rezultat wydały trzechdniowe trudy dam sprzedających i całoroczne zachody i przygotowania Prezesowej, okaże dopiero sprawozdanie. Winniśmy tylko objaśnić ofiarodawców, że dochód z wenty jest głównym funduszem na zaopatrywanie chorych w mieście odwidzanych przez Siostry miłosierdzia i Towarzystwo dam. Dochód z jednego stolika przeznaczonym został dla rodzin ubogich zaopatrywanych przez Towarzystwo męskie św. Wincentego.

— **Na pomnik Mickiewicza** złożyła administracya *Reformy* do rąk Prezydenta miasta kwotę 21 zlr. 37 ct., którą na książeczkę Kasy Oszczędności umieszczono.

— **Ruch budowniczy w r. 1881.** W roku zeszłym przybyło w Krakowie 15 głównych budynków, 15 oficyn, przebudowano 8, dobudowano do 7, podwyższono 7, przeistoczono 1; w ogóle razem 53.

— **Niektóre urzęda pocztowe**, pomimo iż językiem urzędowym jest język polski, nie przestają wypełniać blankietów pocztowych po niemiecku, chociaż strony adresują po polsku. Świadectwem tego jest kwit powziątkowy Nr 792 z daty Krzeszowice 19/1 1882.

— **Przypominamy**, że jutro w górnych salach Sukiennic odbędzie się w zwykłych godzinach *Promenade-Concert* na dochód ubogich wdów, zostających pod opieką Towarzystwa św. Salomei.

— **P. Andrzej Pacuła**, weterynarz miejski zmienił nazwisko swoje z pozwoleniem Namiestnictwa na Walentowicz, z powodu częstych przekręcań jakim nazwisko jego ulegało.

— **Radomyśl** 20 stycznia. Ponieważ wzmianka w kronice *Czasu* z d. 19 b. m. o prawdopodobnych przyczynach samobójstwa tutejszego adjunkta sądowego ś. p. Ksawerego Musiałowicza polegała na mylnych informacyach korespondenta — poczuwamy się do obowiązku przez poszanowanie pamięci nieboszczyka, znanego nam i powszechnie dla prawości poważanego, sprostować krążące wieści. Przyczyną odebrania sobie życia przez Musiałowicza było widocznie zboczenie umysłowe, gdyż w ostatnich czasach unikał ludzi i wyrażał się do otaczających w sposób cechujący niewątpliwie zadumę (melancholię) połączoną z objawami obłędu prześladowczego. Co do mniemanego dotknięcia na honorze z powodu jakoby miłości, to jako człowiek stanu wolnego niemógł być Musiałowicz w kolizyi obowiązków, a nikt go o żaden czyn niehonorowy nie posądzał ani posądzać nie miał podstawy. Również nie starał się on „usilnie" o zmianę miejsca urzędowania, gdyż tylko raz i to przed rokiem podał się był o przeniesienie do Krakowa.

Józef Głuszkiewicz, c. k. sędzia pow.
Dr Konstanty Lipowski, not.
Dr Andrzej Lorentski, lek. sąd.

— **Aleksander Jażwiński** umarł wczoraj we Lwowie. Za młodu żołnierz w powstaniu 1831 r., później uczestnik stronniczych walk na emigracyi, odgrywał rolę w wypadkach 1848 r. w Paryżu, Wiedniu i na Węgrzech. Z rodziny możnej, posiadał dobra na Podolu galicyjskiem, ożeniony z Błędowską był bratem pani Tadeuszowej Skrzyńskiej z Zagorzan a ojcem hr. Juliuszowej Starzeńskiej.

— **Na dworski obiad** w Wiedniu otrzymali przedwczoraj zaproszenie ks. Konstanty Czartoryski i poseł Jaksa Chamiec.

— **Władysław hr. Stadnicki** umarł 18 b. m. w Wiedniu. Zmarły pochodził z tej linii Stadnickich, w której posiadaniu zostawały dobra Żmigród i Trzcienica, urodzony z księżniczki Jabłonowskiej, ożeniony z Adelą hr. Starzeńską był bratem zasłużonego historyka Kazimierza hr. Stadnickiego. Hr. Władysław Stadnicki był członkiem rady nadzorczej kolei Karola Ludwika i od wielu lat mieszkał w Wiedniu.

— **Straszne nieszczęście** zdarzyło się dnia 13go b. m. na amerykańskiej kolei Hudson-River. Pociąg pospieszny, wiozący członków ciała ustawodawczego, minąwszy stacyę Albany, nieopodal Nowego Jorku wpadł na pociąg lokalny. Skutkiem roztrzaskania pieców zapaliły się wagony. W pierwszej zaraz chwili po katastrofie naliczono 12 zabitych i mnóstwo rannych, a między nimi kilku deputowanych.

— Wystawa nieustająca Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Sukiennicach otwarta codziennie od godz. 11ej do 4ej, prócz poniedziałku. — Wstęp w niedzielę 15, w dnie powszednie 30 centów.

— Gabinet archeologiczny uniwersytetu Jagiellońskiego *(Collegium majus)* zwidzać można codziennie od 12ej do 1ej prócz niedziel, świąt i feryj uniwersyteckich.

— Muzeum Techniczno przemysłowe w gmachu Franciszkańskim otwarte codziennie od g. 10ej do 6ej. — Wstęp 20 cent. od osoby. W niedziele od 10ej do 2ej bezpłatnie.

— Dnia 20go stycznia pochmurno; termometr od +1·5 doszedł do +3·5 C. Barometr zwolna opada; o g. 7ej rano d. 21go stan jego był 756·3 millim., termometru 1·8 C. — Wiatr zachodni.

— W niedzielę 22go stycznia: Ś. Wincentego; w poniedziałek 23go: Zaślub. N. P. Maryi; Ś. Jana Jałm.

Wiadomości artystyczne, literackie i naukowe.

Występy pani Modrzejewskiej w Warszawie. Przedwczoraj w przepełnionym teatrze wystąpiła pani Modrzejewska w dramacie W. Hugo: *Angelo Malipieri*. Przyjęcie było pełne entuzyazmu. Warszawa witała znowu po długiem niewidzeniu z najwyższą radością swoją ulubioną artystkę. Burza przeciągłych oklasków i grad bukietów przepysznych świadczyły najwymowniej o wielkich sympatyach jakie otaczają panią Modrzejewską Dzienniki warszawskie nie rozbierają bliżej jej gry znanej już z poprzednich występów, lecz wszystkie zapisują wielkie powodzenie. Pani Modrzejewska grać będzie następnie w *Adryannie Lecouvreur* i *Damie kameliowej*.

Obraz Matejki „Rzeczpospolita Babińska" będzie wystawiony w Przemyślu przez dwa dni w sali ratuszowej.

Norwid. Wzapomnieniu umarł w tych dniach w Waszawie pisarz, którego pierwsze utwory, ogłoszone przed parą dziesiątek lat, zwróciły na siebie uwagę powszechną. Był to Cypryan Kamil Norwid (nie Ludwik, jak go jedno z pism warszawskich nazywa), urodzony roku 1820 pod Radzyminem, w Królestwie. Żmarły, bawiąc po roku 1845 w Paryżu, zostawal w bliższych stosunkach ze Słowackim. Wiele jego poezyj drukował przed r. 1870 *Dziennik Literacki*.

Z Wiednia piszą nam: Do zdolniejszych uczni tutejszego znakomitego rzeźbiarza Zumbuscha, twórcy pomnika Beethovena i Maryi Teresy, należy młody Polak nazwiskiem Dykas, który rokuje piękne nadzieje. P. Dykas, rodem z Galicyi, syn ubogich rodziców, już od dzieciństwa zdradzał pociąg do rzeźbiarstwa; wyrzynał on małe figurki z drzewa, które zwróciły uwagę inżyniera p. Kołodziejskiego, ten zajął się losem młodego chłopaka i wyrobił mu małe stypendyum Wydziału krajowego, które mu pozwoliło uczęszczać przez trzy lata do krakowskiej szkoły sztuk pięknych. Obecnie p. Dykas przebywa w Wiedniu, gdzie o własnych siłach, walcząc z losem, dalej pracuje nad wydoskonaleniem swego talentu. Uczeń Zumbuscha wykończył obecnie szkic pomnika Mickiewicza. Wielki poeta przedstawiony jest w pozie siedzącej; lewą rękę oparł na poręczy krzesła, a w prawej trzyma rękopis. Poniżej znajdują się na rogach postumentu 4 alegoryczne figury, z frontu „Polska" ofiarująca wieszczowi wieniec, i „Geniusz" z pochodnią; z tyłu zaś „Historya" i „Poezya." Na przodzie zaś ściany podstawy imie i nazwisko poety. Na bocznych płaskorzeźby przedstawiające „Grażynę" i rozmowę „Gerwazego z Protazym." Znawcy, którzy oglądali ten szkic, wyrażają się o nim pochlebnie.

Fryderyk Spielhagen, znakomity niemiecki powieściopisarz, napisał nową powieść p. n. *Angela*, która najpierw ukazała się w feletonie *N. fr. Presse*. *Angela*, która raczej jest nowellą niż powieścią głębszego znaczenia, wyszła obecnie osobno w Lipsku. Krytyka niemiecka dosyć ostro wyraża się o niej. Jeden z najpoważniejszych recenzentów przeglądu *Unsere Zeit* mówi, że *Angela* nie stoi na wysokości poprzednich powieści Spielhagena jak *Problematische Naturen*, *Sturmfluth* itd., które traktują wielkie społeczne zagadnienia. Największą i właściwie jedyną zaletą *Angeli* są piękne opisy natury, w których talent Spielhagena jaśnieje znowu w całym blasku.

---

l'Echo de France, pismo wychodzące w Paryżu, rozpoczęło w odcinku drukować przekład powieści Kraszewskiego p. n. *Ulana*.

Tygodnik Powszechny w N. 3 zawiera: Pułkownikówna, historya prawdziwa z czasów saskich, przez J. Ign. Kraszewskiego; Korespondencya ze Lwowa; Z gór i dolin; Kilka wspomnień, przez Jul. Chodorowicza; Teatr, przez W. Bogusławskiego; Z podróży majora Serpa Pinto w poprzek Afryki; Złote pasemko; Nowella ze wspomnień życia obozowego, przez K. Burzyńskiego; Notatki literackie (Dzieje stosunku wiary do rozmu. — Ciche wody. — Widma); Nowe zabawki dla dzieci; Objaśnienie ryciny; Z prowincyi; Kronika polityczna; Rozmaitości (Rzeczy społeczne. — Literatura i nauka. — Teatr i sztuki piękne. — Podróże i etnografia. — Nekrologia. — Statystyka. — Różne). Zadanie szachowe N. 149; Rebus N. 35; Bibliografia. Ryciny: Zakazany przysmaczek. Z obrazu Fr. Sonderlanda; Katastrofa na krużganku kościoła Ś. Krzyża w Warszawie w d. 25 grudnia 1881 r.; Sara Bernard; Bieniszew. Rysował F. Brzozowski; Bitwa, do Podróży majora Serpa Pinto; Dwie nowe zabawki dla dzieci. Dodatek: Co miłość może!... (Love's Warfare). Powieść w I tomie, przez autorkę „Odkupionej przez miłość," tłum. z ang. przez Jaskółkę (ark. 8).

Od Administracyi „Czasu."

Na rodziny ofiar katastrofy warszawskiej złożył X. D. Sulikowski 2 zlr.

Na pomnik Mickiewicza nadesłał E. Różycki z Kielc 10 rubli, Wydział Towarzystwa kasynowego w Makowie 100 zlr. 72 ct. uzyskane z tomboli, odbytej za staraniem pań w Suchy i Makowie.

Rozmaitości.

Odkrycia, wynalazki i nowości techniczne.

Tramwaje parowe we Włoszech. Gdy dotąd w Austryi tramwaje parowe tylko projektowano, i zaledwie z nazwiska są znane, rozpowszechniły się one niespodziewanie w ostatnich latach we Włoszech.

Włoch, którego główną zaletą jest rozsądna oszczędność, poznał zaraz badawczem swem wzrokiem w tramwaju parowym najtańszy i najodpowiedniejszy system dla transportu drobnych przedmiotów i poświęcił tramwajom swego ducha przedsiębiorczego i swoją niezmordowaną pracę i wytrwałość.

Od roku 1877, do końca czerwca 1881 r. oddano w ruch we Włoszech, nie mniej jak $960_{,43}$ kilometrów tramwajów parowych, a $161_{,50}$ km. było jeszcze na dokończeniu, które dziś także już służą do użytku publicznego. Na tem jednak nie koniec, gdyż podania o koncesye na budowę nowych sieci, tak ogromnie się mnożą, iż obecnie już $1354_{,65}$ km. nowych linij urzędownie zatwierdzono.

Te koleje nie mają wcale nic wspólnego z objętemi prawem z dnia 29go lipca 1879 r. kolejami drugorzędnemi, *(Secundärbahnen)* nie trudno zatem wyobrazić sobie, jakiego rozwoju doznają one we Włoszech za lat kilka, uzyskawszy sobie tak wielkie wzięcie i zaufanie.

Dla uzupełnienia podajemy, iż obecnie we Włoszech tramwajów konnych jest $113_{,24}$ km. w ruchu $10_{,00}$ km. na ukończeniu a $29_{,60}$ km. projektowanych. W najkrótszym więc czasie publiczność włoska będzie posiadała $152_{,84}$ km. konnych a $2476_{,62}$ km. parowych tramwajów, czego jej rzeczywiście pozazdrościć możemy, tymczasem miejmyż chociaż tę nadzieję, że i u nas dojrzeje kiedyś to przekonanie, iż tramwaj bez dyszla i bez konia istnieć, i bardzo dobrze rentować się może.

Elektryczny statek, jest to mały propeller, czyli statek szrubowy, przy którym szruba, umieszczona bezpośrednio nad sterem, poruszana jest motorem elektrycznym Siemensa za pomocą łańcucha bez końca. Prądu elektrycznego dostarczają dwie, w środku statku ustawione bateryе. Takim $5_{,50}$ met. długim, $1_{,02}$ met. szerokim, 80 klgr. ważącym statkiem, odbywał pan G. Trouvé, d. 26go maja br. na Sekwanie w Paryżu, pierwsze publiczne próby, wobecności rzeczoznawców, przy licznym udziale publiczności. Statek zajęty przez trzy osoby, osiągnął płynąc w górę, czyli pod wodę, 1 metr, a z wodą $2_{,05}$ metrów chyżości na sekundę; prąd wody w Sekwanie wynosił $0_{,2}$ met. Może elektryczność ożywi kiedyś ruch na naszej Wiśle i na innych polskich rzekach.

Zużytkowanie trocin. Wielokrotnie stawiano już różne projekta i robiono różne doświadczenia, aby jak najkorzystniej zużytkować trociny. Obecnie istnieje zamiar wybudowania, i urządzenia w Ottawie w Ontario, fabryki, na przerabianie trocin na masę do wyrobu papieru i tektury. Używają także trocin do fabrykacyi kół wagonów kolejowych i tramwayowych. Koła te dostają pół cala grubą, żelazną obręcz, czyli rafę, są zaopatrzone w odpowiednią piastę, a część między piastą a obręczą wypełniają, silnie prasowane trociny świerkowe, tak, że wywarte na nie ciśnienie 460 cetnarów, nie powodowało żadnego uszkodzenia.

Oliwa z nasienia bawełny. Dawniej wcale nie używane i niemal żadnej wartości nie przedstawiające nasienie bawełny, znalazło w Stanach Zjednoczonych Ameryki, w ostatnich latach bardzo korzystne zużytkowanie. Wyrabiają tam z niego oliwę, która z tamtąd w ogromnych ilościach wychodzi do portów morza śródziemnego i służy głównie do fałszowania prawdziwej oliwy, można bowiem do jednego litra prawdziwej oliwy, dodać trzy litry oliwy z nasienia bawełny, a nikt jeszcze tego nie rozpozna.

Fabrykacya tej oliwy z nasion bawełny odbywa się w następujący sposób:

Po jak najstaranniejszem oczyszczeniu nasienia, rozdrabnia się je stósownemi walcami na mąkę, wydzielając łupiny; tę mąkę poddaje się hidraulicznemu ciśnieniu 196 Ton = 3920 cetnarów. Makuchy używa się na karmę dla bydła, a oliwę poddaje się rafinowaniu. Łupiny czyli łuski nasienia używa się z dobrym skutkiem jako paliwo, a popiół z nich na wyrób ługu, lub jako nawóz.

W samych tylko Stanach Zjednoczonych Ameryki znajduje się obecnie 56 fabryk, między niemi niektóre kolosalnych rozmiarów, przerabiających nasienie bawełny na oliwę. Produkcya roczna

tych fabryk wynosi przeszło 15 milionów gallonów (jeden gallon = 3.785 litrów, czyli mniej więcej jeden garniec) z tej produkcyi przeszło 10 milionów gallonów wynosi eksport do Europy.

Konsul Stanów Zjednoczonych Ameryki, we Florencyi, Mr Crosby powiada w swem sprawozdaniu do rządu Waszyngtońskiego: „W ostatnich trzech latach przywieziono ze Stanów Zjednoczonych ogromne ilości oliwy z nasienia bawełny, celem mięszania jej z prawdziwą oliwą, która tak preparowana, wysyłaną zostaje do Anglii i do Stanów Zjednoczonych z wielkim zyskiem."

Oprócz użycia jej do fałszowania prawdziwej oliwy, bywa oliwa bawełniana używaną także do wyrobu wykwintniejszych mydeł toaletowych, a zmięszana z olejami różnego rodzaju wydaje wyborne smarowidło. Wielkie rozmiary przybiera jej używanie w gospodarstwie domowem jako tłuszczu. Z powodu, iż oliwa ta, bez smaku i odoru, nadzwyczajnie czysta, można się wkrótce spodziewać powszechnego używania jej. Wyrabiane z niej masło jest o wiele lepsze i smaczniejsze od tak zwanego sztucznego masła z łoju i tłuszczu i najdzie się już w handlu pod nazwą oleomargaryn. Fabrykacya tej oliwy wzięła swój początek w Nowym Orleanie. W czasie wojny amerykańskiej istniały dopiero dwie fabryki, jedna w Nowym Orleanie, a druga w Memphis. W roku 1867 było ich już siedm, a w roku 1870 doszła ich liczba do 26; z początkiem tegorocznego sezonu ogólna ilość takich fabryk w Stanach Zjednoczonych wynosiła 56. Oprócz tego istnieją obecnie takie fabryki już i w Londynie, do których surowy materyał sprowadzają z Egiptu i nadbrzeżnych krajów morza Śródziemnego. Tak prędki rozwój tego nowego przemysłu w ostatnich 30tu latach jest najlepszym dowodem jego rentowności, do czego się też wiele przyczynia, iż wszystkie odpadki przy fabrykacyi otrzymane, korzystnie mogą być zużytkowane.

Całe urządzenie maszynowe małej fabryki, która dziennie (w 12tu godzinach) przerabia 150 centnarów nasienia, kosztuje mniej więcej tylko złr. 30,000, a potrzebuje siły poruszającej 30 koni. Można się doczekać takich fabryk wkrótce w Gdańsku lub Królewcu.

Niezamarzające płyny. Do głównych przeszkód, z jakiemi znaczna liczba przedsiębiorstw przemysłowych w zimie walczyć musi, należy zamarznięcie wody. Gdzie się pracuje pod wysokiem ciśnieniem, zamarznięcie następuje rzadziej, a może być usunięte zupełnie, przez dodanie wodzie pewnych przymieszek. Według doświadczeń wielu fabryk, wystarcza na to niekiedy dodatek gliceryny, nie pociągający za sobą tych szkodliwych następstw, jak dodanie soli, która po wyparowaniu wody wydziela się, zatyka kommunikacye i może stać się powodem eksplozyi. Gliceryny dodaje się O_2 do 2 procent. Dodanie 2 do 3 procent gliceryny do farb wodnych z klejem zapobiega odłuskiwaniu, pękaniu i odpadaniu farby, nie wstrzymując wysychania.

O ostrzenie noży. Włożywszy noże na pół godziny do wody, której dodano 1/50 część kwasu solnego lub siarkowego, potrzeba takowe potem tylko obrze obetrzeć i na miękim kamieniu pociągać, a osięgnie się o wiele delikatniejsze ostrze, jak na brusie, któremu dodanie kwasu do wody, zupełnie zastąpi, a nawet źle hartowane ostrza poprawiają się przez to. We Francyi w ten sposób ostrzą kosy.

Dobry interes. Przez dłuższy czas traktowała gmina miasta Tryestu z uprawnionemi nad rzeką Feistritz w Krainie położonemi gminami i młynami o odstąpienie używania tej rzeki dla wodociągów miejskich. Nareszcie przyszło jednak do skutku. Uprawnieni właściciele wody rzeki Feistritz odstępują gminie Tryesteńskiej prawo używania wody tej rzeki do napełniania zbiorników wodociągowych, od godziny 8mej wieczór do godziny 4tej rano każdego dnia. Za to płaci gmina Tryesteńska 160,000 złr. raz na zawsze, z tej zaś sumy dostają właściciele młynów po 16,000 złr., a resztę dzielą się uprawnione gminy. Wodociągi będą gotowe w przyszłym roku.

Naśladowania godny to sposób traktowania kwestyi wynagrodzenia właścicieli wody, gdyby Kraków kiedyś do zaopatrzenia miasta w wodę, obrał znany i przez ankietę techniczną polecony projekt Sułoszówki.

W. K.

Gospodarstwo handel i przemysł.

Sprawy giełdowe. Giełda wiedeńska przeczuwała już od pewnego czasu przesilenie na giełdzie paryzkiej, którego wskutku zbytniego wygórowania kursów można się było spodziewać. Nastąpiło ono rzeczywiście w dniu 18 b. m., z powodu kilku sprzedaży przymusowych. Giełdy przerzucają się zwykle z jednej ostateczności w drugą. Jak nie było poprzednio przyczyn finansowych do ciągłego podwyższania kursów, tak niema ich obecnie do tak nagłego wielkiego spadku papierów. Dwa zajścia pogorszyły szczególnie stan rzeczy. Z Lugdunu nadeszła wiadomość o zachwianiu się *banque de Lyon et de la Loire*. Spowodowało to, że przestano kupować papiery. Jest to chwila, w której łatwo korzystać spekulacyi, przez tendencyjne zniżanie wybranych na ten cel papierów wywrzeć wpływ dla nich pożądany. Tym razem rzucono się w ten sposób na akcye wszystkich przedsiębiorstw, do których wpływa Bontoux. Łatwo się domyśleć można źródła tej tendencyjnej agitacyi a wykonać ją było łatwo przez ofiarowanie coraz więcej papieru na cel więcej po coraz niższym kursie. Kiedy niema kupca, niema ryzyka, że go się sprzeda za cenę zbyt niską. Do rzędu tych akcyj wrzucono nawet akcye Laenderbanku, chociaż kapitał jego nie jest angażowany w spekulacyach giełdy paryzkiej, tylko pracuje przeważnie w Austryi. Nie jest więc jak tego akcye telegrafowano i nie może być nam już wczoraj przesileniem giełdy paryzkiej.

Zajścia paryskie i lugduńskie oddziałały silnie na giełdę wiedeńską a szczególnie na papier przemysłowe, akcye Zakładu kredytowego wiedeńskiego. Spadły one w przeciągu kilku dni z 378 na 310. Inne papiery zniżały się stósownie do tego, ale w znacznie mniejszej mierze. Zniżka, jak dotąd, dotknęła głównie papiery spekulacyjne. Papiery lokacyjne doznały tylko tej stosunkowej małej zniżki, która w czasie każdego przesilenia rozciąga się chwilowo i na papiery w wir spekulacyi chybionej wciągnięte. Nie można wątpić, że popłoch na giełdzie wiedeńskiej nie zadługo przeminie. Niektóre kursa zbyt wysoko posunięte nie wrócą może do swej dawnej przesadnej wysokości, ale wrócą do kursów odpowiednich wewnętrznej ich wartości. Nastąpi to wtedy, kiedy wróci krew zimna i trzeźwy pogląd na rzeczy.

Z całego przebiegu rzeczy widać, że pobudki finansowe mniejszą tu odgrywają rolę, niż intrygi polityczne, które tem większego potępienia godne, że tak olbrzymie straty majątkowe za sobą pociągają.

Telegramy zbożowe *Gazety Lwowskiej:* z dnia 19 stycznia: **Wiedeń:** pszenica 12·65 do 12·67 złr.; żyto od — do —; jęczmień — do —; kukurudza od złr. 0·— do 0·—; owies od złr. 0·— do 0·—; okowita pr. 10,000 liter procent od 32·50 do 32·75 złr. — **Buda-Peszt:** pszenica 75 kilogr. (na jesień) od 12·43 do 12·45 złr.; rzepak (sierp.-wrzes.) od 13·60 do —·— — **Berlin:** pszenica żółta 225·05 żyto —·— złr.; spirytus loco 56·70; olej rzepakowy 57·— złr.; rzepik (jesień) — złr. — **Paryż:** mąki 159 kilogram. 66·25 złr.; olej rzepakowy 78·— złr.; spirytus —·— złr. — **Wrocław:** pszenica —·— złr.; żyto —·— złr.; owies —·— złr.; spirytus —·— złr.; kukurudza —·— złr. — **Kolonia** —·—

Wiedeń 20 stycznia.

△ **Okowita.** Na naszem targowisku przy więcej ożywionym popycie notujemy towar gotowy po 32·75 zł.

—·— złr. — Wrocław, 19 stycznia: w miejscu 46·— mrk. ofiarow., na styczeń 46·— mrk. ofiarow. — Szczecin, 19 stycznia: w miejscu 46·30 mrk., na styczeń 47·20 mrk., na kwiecień-maj 49·20 mrk., na czerw.-lipiec 50·70 mrk. — Berlin, 19 stycznia: w miejscu 47·60 mrk., na styczeń 48·40 mrk., na kwiecień-maj 50·60 mrk. — Paryż, 19 stycznia: za 100 hektolitr. na luty 61·50 frk., na marzec-kwiecień 62·25 frk., na maj-sierpień 63·25 frk.

Nafta. Wiedeń, 20 stycz.: za 100 kilo z cłem 15·25—15·50 złr. — Tryest, 19go stycznia: za 50 kilo bez cła: 9·15—9·25 złr. — Bremen, 19 stycznia: za 50 kilo 7·25 mrk. — Hamburg, 19 stycznia: w miejscu 7·40 mrk., na styczeń 7·40 mrk., na luty-marzec 7·50 mrk. — Antwerpia, 19 stycznia: za 100 kilo 18·50 frk. — Nowy Jork, 19 stycznia: za galonę 7— ct. pap., w Filadelfii 6 7/8 ct. pap.

Peszt stycz. 18 *(Targ zbożowy).* Płacono za pszenicę nową na 75 kilg. po 12 20 — 12 35 na 80 kilgram. po 12·86 — 13·— — żyto na 70—72 po 8·50 — 8·80; — jęczmień na 62—63 kilo. 7·70 10 40, owies na 41 — 43 kilog. — 7·55 7·85; kukurudza nowa na 74 kil. po 7·10 — 7 25; proso po 5·90 — 6·10; rzepak po —·— —·—; Olej po 54·——54·50, spirytus po 51.— 51.50 złr.

Sprostowanie.

W depeszy wczorajszej z Pragi wydrukowano mylnie: kompromisu nie odmawiać zamiast odnawiać.

Wczoraj w wiadomościach artystycznych mylnie wydrukowano: Makart mistrz węgierski zamiast wiedeński.

Artykuły w dziale „Nadesłane" nie pochodzą od Redakcyi.

NADESŁANE. (310)

Hoffa wyroby słodowe (fabryka w Wiedniu, Graben Braunerstrasse Nr. 8). Znamię Hoffa wyciągu słodowego rozpoznać można najlepiej w krajach, gdzie piją wina. Niepodobna, aby zwykłe choć dobre piwo miało wyrugować wino. Hoffa wyciąg słodowy ma właśnie zdrowotną siłę, zdolność do wytwarzania zdrowej krwi, do usunięcia nieregularności w trawieniu, do rozwolnienia flegmy w piersiach, te własności sprawiły piwu Hoffa wejście i miejsce zaszczytne także we Włoszech. Do licznych przyjaciół Hoffa, wyrobów słodowych we Włoszech należy bardzo wiele dostojnych osób, używających ich do wzmocnienia i odświeżenia.

(NADESŁANE.) (35)

Ważne dla cierpiących na żołądek.

Wielmożny Pan *Juliusz Schaumann* aptekarz *w Stockerau.*

Już od kilku miesięcy cierpię na nieżyt żołądka a wszelkie sposoby do usunięcia tego chorobliwego stanu okazały się bezskutecznemi. Szczęśliwym wypadkiem zszedłem się z panem Karolem Schwingiem w Trumau, który mi oświadczył, że da mi na próbę jedno pudełko Pańskiej soli żołądkowej. Od tego czasu upłynęło 14 dni, zgodnie więc z prawdą muszę Panu oświadczyć, że mi jest znacznie lepiej, przybył apetyt a także ból głowy i zawrot ustał. Upraszam zatem Pana o przysłanie mi odwrotną pocztą za zaliczką 4ch pudełek Pańskiej tak doskonałej soli żołądkowej.

W oczekiwaniu tej przesyłki, zostaję
z wysokim szacunkiem
Juliusz Malitschek,
budowniczy w Trumau pod Fraiskirchen
w Dolnej Austryi.

☞ *Do nabycia u fabrykanta, aptekarza J. Schaumanna w Stockerau i we wszystkich większych aptekach w Austryi-Węgrzech. — Cena pudełka 75 cent. — Rozsyłka najmniej dwóch pudełek za zaliczką.*

Ostatnie wiadomości.

Tribüne donosi, że na przedwczorajszem posiedzeniu Koła polskiego hr. Mieroszowski nie stawiając pozytywnego wniosku poruszył sprawę Hniliczek, nad którą wywiązała się ożywiona dyskusya. Prawdopodobnie Koło zażąda od rządu autentycznego sprawozdania o tej kwestyi. Na porządku dziennym przyszłego posiedzenia Koła stoi ważna kwestya podatku naftowego.

Telegrafują z Wołoczysk do *Dziennika Polskiego:*

Wiadomo wam i pisaliście, zdaje się, o tem, iż prystaw z Wołoczysk wezwał w swoim czasie żydów, w jego rewirze przy granicy mieszkających, ażeby się do 3go b. m. albo zupełnie z kraju wynieśli, jeżeli są obcymi poddanymi, albo co najmniej, aby wszyscy, którzy do gminy Wołoczysk lub wsi Fryderykowa nie należą, wyprowadzili się o 50 wiorst w głąb kraju; termin minął, lecz żydzi nie ruszyli się. Otóż wczoraj tenże sam prystaw, już nie okólnikiem, lecz osobnemi pismami, które żydom za rozpiską doręczonemi, ponowił poprzednie wezwanie, zagrażając, iż nieposłusznych zapozwie przed sędziego pokoju. Żydzi jednak postanowili czekać, a gdyby ich nawet sędzia pokoju zasądził na kary pieniężne, uradzili kary opłacać, a na miejscu siedzieć. Wypędzenie żydów uzasadnia rząd guberski podstawą 23 art. XIV tomu Zwodu zakonów, przytem najciekawszą jest ta okoliczność, iż w innych nadgranicznych miasteczkach, jak np. w Radziwiłłowie, odstąpiono od tego drakońskiego prawa. Kijowska *Zarja* w Nr. 2 wspomina o tem rozporządzeniu prystawa z Wołoczysk z pewnem niedowierzaniem. A przecież to fakt.

N. fr. Presse, która pierwsza puściła w świat wiadomość sensacyjną o zakupnie kilku dzienników włoskich przez *Union générale,* otrzymała w tej sprawie pismo pana Lemercier sekretarza jeneralnego tego banku. P. Lemercier protestuje przeciw tej wiadomości, dodając, że *Union générale* nie stoi w żadnym związku z interesem zakupna dzienników włoskich, jak również nie ma ona nic wspólnego z *Agence de Publicité.*

Słynny proces Trygonii (Lorda) rozpoczął się już w Petersburgu. Akt oskarżenia wręczony został podsądnym Trygonii i Lustigowi. Oskarża on Trygonię o 11 zbrodni, a w ich liczbie o 8 zamachów na Cara, gdyż podsądny należał czynnie do wszystkich, ile ich było. Oprócz tego prokurator uznaje go winnym udziału w morderstwie Mezencowa, kradzieży za pomocą podkopu z kasy chersońskiej półtora miliona rubli i kradzieży pieniędzy z kasy w Kiszeniewie, wnosi zatem prokurator, że podsądny zasłużył na karę śmierci. Obrońcą Trygonii jest Spasowicz, a Lustiga (mniej winnego) Gerard.

Z powodu wzmianki w liście petersburskim umieszczonym w *Czasie* o panu Bontoux, dowiadujemy się, że słynny ten finansista nie zamyślał nigdy zakładać w Petersburgu banku, ani też przeznaczał miliarda dla interesów w Rosyi. Wszystko w tej mierze ogranicza się do tego, że p. Bontoux jest od dawna w stosunkach z fabrykami żelaza w Rosyi.

Telegramy własne „Czasu."

Lwów 21 stycznia. Namiestnictwo uznając użyteczność regulacyi rzeki Wisłoka między Beskiem a Krościenkiem, przyrzekło wyjednanie subwencyi państwowej, stósownie do uchwały sejmowej, ale za warunek stawia wypracowanie szczegółowych planów, ich zatwierdzenie przez władze polityczne, wreszcie prawomocne zorganizowanie się spółki wodnej, stósownie do przepisów ustawy wodnej.

Lwów 21 stycznia. Wydział krajowy asygnował subwencyę 1000 złr. komitetowi wystawy rolniczej w Przemyślu.

Wiedeń 21 stycznia. Austrya rozpoczęła z Turcyą rokowania o zmianę konwencyi zawartej z nią przez Andrassego w r. 1879.

Wiedeń 21 stycznia. Prawie wszystkie dzienniki wieczorne skonfiskowano wczoraj za publikacyę mowy Koppa, którą tenże miał w klubie połączonej lewicy, z powodu złożenia mandatu poselskiego przez Teuschla. (Patrz: „Sprawy Monarchii". *Red.).*

Wiedeń 21 stycznia. Wiedeńska giełda względnie do francuskiej zupełnie była spokojną, i nie było wcale objawów, któreby za popłoch uważane być mogły.

Paryż 21go stycznia. Stronnicy Gambetty upadli na duchu, i przywiązują otwarcie wielką wagę do rezultatu głosowania. Sam tylko Gambetta nie myśli się poddać.

Paryż 21 stycznia. Głosowanie sprawiło powszechną niespodziankę, wszyscy mniemają, że zasada głosowania departamentami została pogrzebaną. *Justice* nazywa głosowanie to zgubnem i utrzymuje, że Izba, albo ministeryum wkrótce upadnie. *Intransigeant* objawia radość swoją na myśl, że upadek Gambetty nastąpi.

Paryż 21go stycznia. *Republique française* przekonaną jest, że Izba głosowania w komisyi rewizyjnej nie zatwierdzi, i że gabinet radykalny nie upadnie; *Voltaire* grozi ministerstwem konsrewatywnem; Floqueta *Union republicaine* grozi, że Gambetta w razie potrzeby stanie na czele stronnictwa opozycyjnego tak, iż nowe ministeryum nic nie będzie mogło zdziałać, a wtedy ponownie uchwyci ster rządu w swoje ręce. Inne republikańskie organa pochwalają energię deputowanych, i uporczywie żądają, aby Wydział prace swe przyspieszył.

Paryż 21 stycz. Dziennik *Le XIX Siècle* pana About zarzuca Gambecie, że objął rządy w korzystnych warunkach, a wprowadził Francyę w krytyczne położenie. *Le Siècle* wzywa Gambettę, aby błąd swój uznał, a Izbie naprawienie tego błędu pozostawił.

Paryż 21 stycznia. *Journal des Débats* ostrzega publiczność przed grą giełdową mówiąc, że rząd będzie zmuszonym podciągnąć czynności giełdowe pod prawo powszechne. Spekulanci nie będą mogli nikogo oskarżać, ponieważ odebrali stosowne przestrogi od zarządu banku francuskiego i innych bankierów.

Paryż 21 stycznia. *Figaro* zamieszcza artykuł o giełdzie, w którym mieni Lebaudego głównym sprawcą *krachu.* Zarobił on bajeczne sumy na akcyach kanału Sueskiego podniósł ich kurs do 2,500 fr. a rzucił na targ następnie 60,000 sztuk swoich akcyj i spowodował zniżenie kursu. *Figaro* powstaje także na syndykat, ustanowiony celem spowodowania zniżki, który chcąc zrujnować p. Bontoux doprowadził do tego, że wartości państwowe wynoszące 5 miliardów narażone zostały na dotkliwą stratę. Przed pierwszą połową lutego targ paryski nie powróci do równowagi; przesilenie rozwinęło się z niezwykłą dotąd gwałtownością.

Telegramy biura koresp.

Wiedeń 21 stycznia. Na giełdzie wiedeńskiej dążność do zniżki zwiększyła się, skoro nadeszła wiadomość o niskich kursach notowanych na ostatku na giełdzie lugduńskiej. Akcye zakładu kredytowego 293,75; renta 73.

Praga 21 stycznia. Dzienniki wiedeńskie utrzymują, że rząd wstrzyma się od wszelkiego wpływu na wybory. *Politik* uważa uchwałę liberalnych posiadaczy większych własności za demonstacyę przeciw rządowi i żąda, aby rząd wywierał ów legalny wpływ, który służy każdemu rządowi i na tem polega aby bezpośredniego wpływu na przygotowania wyborcze nie poruczać ludziom, którzy są stanowczemi ich przeciwnikami. *Narodni Listy* żądają, aby wniosek Zeithammera jak najrychlej postawiony był na porządku dziennym i donoszą, że Hohenwart gotów jest wkrótce powołać komisyę reformy wyborczej.

Buda-Peszt 21 stycznia. Dziennik urzędowy ogłasza zamianowanie biskupa Angielicza metropolitą serbskim w Karłowicach.

Cetynia 21 stycznia. Druk organu stronnictwa wojny *Barjaktor* zakazany został w drukarni rządowej przez rząd czarnogórski. Dziennik odracza wydawnictwo na czas nieoznaczony.

Berlin 21 stycznia. Parlament zatwierdził paragraf pierwszy przedłożenia rządowego, tyczącego się wcielenia Hamburga do związku celnego podług wniosków komisyi, odrzucając proponowane równocześnie przez Haenela poprawki, zawierające zastrzeżenia prawne.

Paryż 21 stycznia. Dzienniki rządowe donoszą, że zasada głosowania departamentami nie stoi już teraz na pierwszym planie, ale kwestya, czy konstytucya zupełnie, czy częściowo, uledz ma rewizyi. Gambetta obstaje uporczywie przy swoich zapatrywaniach; równie on, jak i komisya, życzą sobie prędkiego załatwienia sprawy.

Rzym 21 stycznia Izba przyspieszyła obrady nad wszystkiemi artykułami reformy wyborczej podług brzmienia uchwał Senatu. Głosowanie nastąpi dzisiaj.

Londyn 21 stycznia. Wczoraj wieczór nadeszło doniesienie urzędowe, że areszt agitatorów: Parnella, Okellego i Obriena, trzymanych w więzieniu w Kilmainbam, przedłużonym został na trzy miesiące.

Belgrad 21 stycznia. Były metropolita Michał został przez policyę do odpowiedzialności pociągnięty, za ubliżające słowa w jakich o księciu i rządzie się wyraził.

Belgrad 21go stycznia. Skupczyna wybrała prezesem Popowicza, profesora Kujundżyca wiceprezesem.

Petersburg 21 stycznia. *Goniec urzędowy* ogłasza reskrypt ministra spraw wewnętrznych, zawieszający dziennik *Porjadok* na sześć tygodni.

Petersburg 21 stycznia. Postanowiono wybudować kolej żelazną z Astrachann do Carycyna,

Kairo 21 stycznia. Izba notablów żąda nieograniczonej odpowiedzialności ministrów. Z ministrów dwóch tylko sprzeciwiało się temu.

Kursa. —. Wiedeń 21-go stycznia 2 godz. 30 minut po poł. Renta papierowa 72·85.— Renta srebrna 73 85 — Renta złota 90 25. — 6 % Renta złota węgierska 116·50. — Losy z roku 1860 126 75. — Akcye banku Narodowego 800·—.— Akcye kredytowe 291·—.— Londyn 120·20.— Dukaty 5·63 — Napoleony —·—.— — Lombardy 124·—. — Losy 1864 —·— — Akcye kolei kolei Karola Ludwika 282 — — Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej —·— — Akcye kolei węg. płn.-wschodn. 153·—. — Anglo-Bank 116·— Obligacye indemn. galicyjs. —·— — Losy prem. węgierskie —·—. — Akcye kolei Koszycko Bog. 135—. — Akcye kolei półn.-zach. austr. 197·50 — 6% Listy zast. hipoteczne —·—. — Marki 58·80. Ruble 123 50 — 6% Listy zastaw. galic. Zakładu kredytow. Ziem. 101·—. Nowa renta papierowa 87·75. — 4% Renta węgierska 82 90.

Usposobienie giełdy:

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY I WYDAWCA
Antoni Klobukowski.

Kurs pieniędzy i papierów publ.

Kraków 21 stycznia.

	płacą	żądaj
Ruble papierowe rosyjskie za 100 rs.	123 —	124 25
Rubel srebrny obrączkowy	1 56	1 68
Marki niemieckie za 100 marek	58 25	59 25
Dukat ważny	5 57	5 66
20-frankówka	9 47	9 57
Imperyał ważny	9 70	9 89
Srebro austryackie za 100 złr.	100 —	100 —
Kupony srebrne płatne za 100 złr.	99 50	— —
Listy zastawne i obligi. (Oprócz bież. kuponu bliższego się każdo. w miesc termine płatn.)		
6% pożyczka krajowa galicyjska (we Lwowie za 100 złr. w. a.)	101 —	102 50
Obligacye indemnizacyjne galicyjskie	100 —	101 25
4% listy zast. Tow. kredyt. ziemsk.	96 —	97 50
5% listy zast. Tow. kredyt. ziemsk.	100 75	101 75
6% listy " banku hipot.	101 —	102 50
6% listy dłużne galic. zakł. włość.	100 —	102 —
5% listy zast. gal. zakł. kred. wło. za 100 złr.	94 —	95 50
5% listy zast. Banku hipot. gal. z pre. 10%	102 —	103 50
5% listy zast. " " zwrotne za 40 lat	99 —	100 50
5½ listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 36 lat, srebrem za 100 złr. w. a.	98 —	100 —
6% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 36 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	100 —	102 —
6% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 18 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	100 —	103 —
7% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 20 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	103 —	106 —
5% listy zastawne Król. Pol. z r. 1869 [„ 100 rubli]	98 50 rub.	99 50 rub.
4% listy likwidacyjne Królestwa Pol. [„ 100 rubli]	85 50	86 85
Akcye kolejowe i bankowe.		
Akcye kolei Karola Ludwika po złr. 210	290 —	293 —
" " Lwowsko-Czerniowieckiej " 200	164 —	166 —
" banku hipot. we Lwowie " 200	305 —	315 —
" banku gal. dla h. i prz. w Krak " 200	— —	— —
Losy krajowe.		
Losy miasta Krakowa	19 —	20 50
Losy miasta Stanisławowa	25 50	27 —

Wiedeń 20 stycznia

	płacą	żądają
Obligi długu państwa.		
4⅕% Renta papierowa	74 10	74 25
4⅕% " srebrna	75 35	75 [illegible]
4% " złota	92 20	92 40
4½% Losy z roku 1854 po 250 złr.	118 —	120 —
4% " " 1860 " 500 "	129 —	131 —
4% " " 1860 " 100 "	130 —	131 —
" " 1864 " 100 "	170 50	171 50
" " 1864 " 50 "	167 —	169 —
Losy Como-Renten	— —	— —
Obligi indemnizacyjne.		
Czeskie 10% podat.	105 25	— —
Bukowińskie " "	100 —	100 75
Galicyjskie " "	100 25	101 —
Morawskie " "	104 —	104 40
Niższo-austryackie " "	105 —	106 —
Wyższo-austryackie " "	103 —	— —
Szlązkie " "	108 —	— —
Styryjskie " "	104 —	104 75
Siedmiogrodzkie 7% "	98 —	98 50
Węgierskie " "	97 —	98 —
Węgier. z klauz. 1867 " "	97 —	98 —
5% Oblig. poż. kolei węgierskiej	132 75	133 25
6% Renta węgierska złota	117 70	117 90
4½% " " (za Ostbahn).	— —	93 —
Akcye bankowe.		
Anglo-austryackiego Banku . 120 złr.	125 50	126 —
Boden-Credit węgierskie . 140 "	— —	— —
" " austryackie . 80 "	233 —	235 —
Credit-Anstalt dla Han. i Prz. 160 "	302 25	302 75
" " węgierskie . 200 "	288 2[illegible]	288 75
Depositen-Bank . 200 "	218 —	222 —
Escompt Gesell. niż. austr. . 500 "	— —	880 —
Gal. Banku dla Hand. i Prz. 200 "	— —	— —
Austro-węg. Banku (Nat.-Ba.) 600 "	823 —	825 —
Unionbank . 100 "	120 50	121 —
Verkehrsbank ogólny . 140 "	149 —	150 —
Wied. Bankverein . 100 "	120 —	120 50
Akcye kolei.		
Albrechta . 200 złr. bez%	— —	— —
Alföld-Fiume . 200 " 5%	161 50	162 —

	płacą	żądają
Donau-Dampfsch.-Ges. 525 złr. 5%	5.8 —	540 —
Elżbiety 210 " "	208 25	209 25
Linz-Budweis 200 " "	187 —	189 —
Salzburg-Tyrol 200 " "	178 —	180 —
Ferdynanda Nordbahn 1050 " "	2450	2460
Franciszka Józefa 200 " "	196 —	196 50
Gal. Karola Ludwika 210 " "	290 50	291 —
Koszycko-Oderberg 200 " "	138 50	139 —
Lwowsko-Czern.-Jassy 200 " "	165 75	166 50
Nordwest austr. 200 " "	206 75	207 —
" " Lit. B. 200 " "	221 —	222 —
Rudolfa 200 " "	162 50	163 50
Siedmiogrodzka I 200 " "	157 —	157 50
Staats-Eisenb.-Gesell. 200 " "	299 50	300 50
Südbahn (Lombardy) 200 " "	132 50	133 —
Theisbahn (Cisańska) 200 " "	245 —	248 —
Węg. gal. Łupkowska 200 " "	154 —	155 —
" Nord-Ost 200 " "	156 50	157 50
" Westb. Stuhlw. 200 " "	160 —	161 —
Listy zastawne.		
6% Agr. Zakł. Kr. dla Gal. i Buk. 15 lat	— —	— —
5% Boden Credit allg. złotem płatne	119 —	119 25
5% " " " papier. 33 lat	100 —	100 25
6% Tow. kred. krakowskiego 18 lat	— —	104 50
7% Listy dłużne Włośc. " 20 lat	105 75	106 75
6% Towarzystwa kredyt. " 36 lat	101 50	102 50
5½% " złote 36 lat	99 —	— —
4% Gal. Tow. kred. ziemsk.	96 25	96 75
5% Gal. Tow. kred. ziemsk.	101 —	101 50
5% " " nowe 37 lat	101 —	101 50
6% " Bank. Hipot. lwow.	100 50	101 50
6% " " Włośc.	— —	101 —
5% Bank austr. węg. (National.) wal. a.	100 25	100 50
5% Szlązko aust. Bod.-Kredit-Anstalt	101 25	— —
5½% Węg. ogól. Bod.-Kredit 34 lat	— —	99 50
5½% " Boden Kredit-Institut	101 25	103 —
Priorytety kolei.		
Albrechta . 300 złr. 5%	94 —	95 —
Alföld-Fiume . 200 " "	— —	93 50
" Em. 1874 . 200 " "	— —	— —
Donau-Dampfsch. 100 i 200 " 6%	— —	— —
Elżbiety . 100 " 4½%	98 —	99 —
" Em. 1862 . 300 " "	98 —	99 —

	płacą	żądają
Elżbiety Linz-Budweis . 200 złr. 5%	102 25	102 75
" Em. 1870 . 200 " "	102 —	102 40
" " 1872 . 200 " "	102 —	103 —
" Salzb.-Tyr. 1873 200 " "	101 50	102 —
Eperies. Tarn. węg. część 300 " "	— —	— —
Ferdyn.-Nordb. m. kon. . 4½%	— —	105 —
" " wal. austr. "	101 50	— —
" Mor.-Szląz. linia 1871/72 5%	106 25	106 75
" poż. 14 milion. 1872 "	106 50	— —
" poż. 1876 r. . 100 złr. 5%	104 —	105 —
Franc. Józefa Em. 1867 . 200 " "	101 20	101 50
" Em. 1873 . 200 " "	101 75	101 25
Gal.-Karol.-Lud. I Em. . 300 " "	100 —	100 30
" II " 1871 300 " "	— —	97 —
" III " 1872 300 " "	— —	— —
Koszycko-Oderb. . 200 " "	95 50	96 —
Lwow.-Czer. I Em. 1865 300 " 4½%	— —	95 —
" II " 1867 300 " 4%	100 —	100 25
" III " 1868 300 " "	97 —	97 50
" IV " 1872 300 " "	— —	95 —
Nordwestb. austr. . 200 " "	102 —	103 —
" Lit. B. . 200 " "	101 —	101 50
" Em. 1874 200 " "	120 50	— —
Rudolfa . 300 " "	99 —	99 50
" Em. 1869 . 300 " "	98 25	98 50
" Em. 1872 . 300 " "	98 —	98 50
" Salzkam. gut. zł. 200 " "	115 75	116 25
Siedmiogrodzkiej I . 200 " "	87 [illegible]	88 25
Staatseisenbahn . 500 fr. 3%	176 50	177 —
Südbahn (Lombardy). 500 fr. 3%	127 25	128 —
" 200 złr. 5%	— —	117 —
Theissb.-Gesell. " "	101 50	102 —
Węg. gal. Łupkow. . 200 " "	— —	93 —
" II Em. 200 " "	90 50	91 —
" Nordost . 300 " "	90 —	90 50
" " złotem . 200 " "	— —	112 —
" Westbahn . 200 " "	96 50	97 —
" " Em. 1874 200 " "	92 25	92 76
Losy.		
5% Donau Regul. złr. 100	115 —	116 —
Premiowe Wiedeńskie " 100	122 50	123 —
" Węgierskie " 100	113 50	114 50
" Tureckie fr. 400	24 50	25 —
3% " Kredytowe złr. 100	175 50	176 50

	płacą	żądają
Clary . złr. 42	— —	40 50
4% Donau-Dampfsch. " 105	— —	116 50
Inszpruku " 20	23 —	24 —
Keglewicha " 10%	17 50	— —
Krakowskie " 20	19 —	20 —
Ofner (miasta Budy) " 40	40 75	41 25
Palfy " 42	37 —	37 75
Rudolfa " 10%	20 —	21 —
Salma " 42	— —	52 50
Salzburgskie " 20	23 50	24 50
St. Genois " 42	48 50	49 —
Stanisławowskie " 20	26 —	27 —
4½% Tryesteńskie " 105	127 —	128 —
4% " " 50	64 —	66 —
Waldsteina " 21	— —	— —
Windischgrätza " 21	— —	38 —
Waluty.		
Dukaty ważne	5 60	5 62
20 frankówki	9 50	9 51
Imperyały rosyjskie	9 75	9 77
Funty szterl. angielskie	11 90	11 95
Liry tureckie złote	10 76	10 78
Marki niemieckie za 100 marek	58 65	58 75
Rubel papierowy za 100	123 25	123 50

Lwów 20 stycznia.

	płacą	żądają
Akcye Banku hip. gal. 200 złr.	305 —	309 —
5% Listy zast. Tow. kred. ziem.	100 80	101 80
4% " " " "	95 90	96 90
5% " " " " 37-letnie	100 80	101 80
5% " " Banku hip. gal.	101 30	102 80
6% " " " włośc. galic.	101 75	102 75
5% Obligi indemn. gal. 5% podat.	100 —	101 —
6% " pożyczki krajowej	101 25	102 75

Warszawa 20 stycznia.

	rub. kop. (płacą)	rub. kop. (żądają)
5% Listy zastawne nowe 1869 r.	— —	99 05
kupon	— —	037 —
4% Listy likwidacyjne	— —	86 60
kupon	— —	53 —

Wyszło świeżo:

Nabożeństwo do Dzieciątka Jezus

przez X. W. A. (3440-5-6)

W KSIĘGARNI KATOLICKIEJ *Dra Władysława Miłkowskiego.*

Cena **25** centów.

KSIĘGARNIA, ANT. I SKŁAD NUT

Leona Frommera w Krakowie

przy ulicy Szewskiej

kupuje książki wszelkiej wartości oraz nuty czysto utrzymane. (254-1-12)

Dwa folwarki

w ziemi pszennej, w Królestwie Polskiem przy granicy — i **11.000 sztuk dębów do sprzedania.** — Wiadomość u p. *F. Wierzchowskiego* w Administracyi „Czasu“. (267 1-6)

Od 1go lipca r. b. potrzebny jest na wieś

nauczyciel

do dwóch chłopców z I klasy gimnazyalnej. Posiadanie gruntowne języka niemieckiego jest konieczne. — Zgłosić się osobiście pod adresem: Kraków, hotel Saski N. 15 od godz. 10-1 do 12ej lub listownie tamże pod liter. *W. H. T.* (273 1-4)

Celem powzięcia bliższych wiadomości o **familii Pliszkowskich** czyli **Pleszkowskich** upraszam wszystkie osoby nazwisko to noszące, aby się do mnie łaskawie zgłosić raczyły przy załączeniu szczegółowych wiadomości, mianowicie pod względem genealogicznym. (274-1-3)

Kopaszyce pod Środą w W. Ks. Poznańskiem. *Pliszkowski.*

WDOWA

w średnim wieku, inteligentna dobrze wiejskie gospodarstwo, dobra kucharka, życzy sobie **znaleźć miejsce do zarządu domu.** — Bliższa wiadomość w domu p. *Skalskiej* przy ul. Nowy Świat w Tarnowie. (277-1-3)

Rządca ekonomiczny w sile wieku, żonaty, posiadający kilkunastoletnią praktykę w większych majątkach odbytą, z najlepszemi świadectwami, poszukuje miejsca w Galicyi lub zaborze rosyjskim, każdego czasu lub od 1 lipca b. r. Zgłoszenia pod adresem *Z. M. 100* poste rest. Kraków. (276-1-3)

POKÓJ

elegancko umeblowany, od frontu, jest do wynajęcia każdego czasu przy ulicy Mikołajskiej pod Nr. 9. (278 1-3)

---

500 DUKATÓW

wypłacę temu, kto po użyciu

KOTHEGO WODY NA ZĘBY *(flaszka po 35 ct.)*

dostanie kiedykolwiek znowu bólu zębów lub nieprzyjemnego odoru z ust.

Joh. George Kothe, emerytow. dostawca nadworny, *Mödling* bei *Wien*, Villa Kothe.

Składy w Krakowie mają pp. apt. k.: A. Siedlecki, E. Radler, K. Wiszniewski, E. Stockmar — i wszystkie apt. ki, handle perfumów, galanteryj i materyałów w Galicyi. (256 1-)

ZAMÓWIENIA NA (3199-25-)

wino szampańskie

przyjmuje **J. L. Ameisen w Krakowie.**

Avis.

Świeżo nadeszły:

Ryby: Węgora marynowany, baryłka 5 funt. zł. 3·50, kawior astrachański w bar. 1 funt zł. 1·60, tenże w bar. 2 funt. zł. 3·— maryn. śledzie baltyckie w smacznym sosie becz. 30 szt. zł. 2·80. tłuste piklingi w skrzyn. po 12 szt. zł. 1·80, homary koron. raki morskie w puszk. 1 funt zł. 1·20, łosoś w puszk. 1 funt zł. 1·50, rosyjskie sardynki koron. becz. 5 funt. zł. 1·35, francus. sardynki w oliwie w puszk. 40 c.

Sér: Prawdz. ementalski 3 funt. zł. 1·80, wied. sér piwny skrzyn. 12 szt. zł. 1·— fromage de Neufchatel 1 skrz. 12 szt. zł. 1·60, fromage de Brie 1 krąg 3 funt. z kosz. zł. 1·50. fromage de Chevre 1 skrz. 12 szt. zł. 1·95, fromage de national 1 skrz. 12 szt. zł. 1·90, parmezański 4 let. 1 funt. zł. 1·— liptowski (sér owczy) w puszk. 2 funt. zł. 1·10, prawdz. schwarzenbers. cegiełka po 40 c.

Owoce południowe: daktyle królewskie 1 skrz. 5 funt. zł. 2·20, figi sułtań. 1 skrz. 5 funt. zł. 1·60, rodzynki z Malagi 1 skrz. 6 funt. zł. 3·60, migdały w łupin. á la princesse 1 funt. zł. 1·20, orzechy laskowe włoskie 1 worek 5 funt. zł. 1·60, kasztany włos. 1 worek 5 funt. zł. 1·20, ameryk. orzechy 1 wor. 5 funt. zł. 2·20, 1 orzech kokosowy 60 c.

Kawa: w 5 funt. orygin. work. mokka 5 funt. zł. 4·30, Ceylon 5 funt. zł. 4·10, perłowa 5 funt. 3·60, Jawa 5 funt. zł. 3·60, Menado 5 funt. zł. 4·— Cuba 5 funt. zł. 3.60, Domingo 5 funtów zł. 2·90.

Herbata i różne: herbata ros. karaw. w w oryg. ½ funt. puszk. zł. 1·15, rum Jamaika stary 1 oryg. butel. litr. zł. 1·20. koniak stary 1 oryg. but. litr. zł. 1·80, angiel. ciastka do herb. pudełko 1 funt zł. 1 20.

Holländisches Seefisch-Depot, Wien, Hernals, Ottakringstr. Nr. 98.

Rozsyłka za zaliczką. Opakowanie bezpłatne. Towar świeży. (3284-4-6)

RACYONALNYM I WYPRÓBOWANYM LEKIEM

dla cierpiących na płuca

w gruźlicy płuc (suchotach płuc) w pierwszych początkach, rożnym i przewlekłym nieżycie płuc, każdym kaszlu, kokluszu, chrypce, krótkim oddechu, zaflegmieniu, następnie **w zołzach blednicy, niedokrwności, angielskiej chorobie przychodzenia do zdrowia** jest

syrup wapienno-żelazisty z podfosforanu wapna

aptekarza Jul. Herbabnego w Wiedniu.

Skutek tego uznanego środka leczniczego zasadza się na szybkiem sprowadzeniu dobrego apetytu, zdrowego snu i ogólnego wzmocnienia z powodu pomnożonego tworzenia krwi, przyczem ustaje osłabienie, nocne poty, drażnienie do kaszlu z powodu łekszego rozwalniania się śluzu i tęczą przez zwapnienie dotknięte części płuc. Liczne lekarskie świadectwa i podziękowania, tudzież dokładne objaśnienia zawarte są w broszurze Dra Schweizera dołączonej do każdej flaszki. Upraszamy wyraźnie żądać syrup wapienno-żelazisty Juliusza Herbabnego i zwrócić uwagę na powyższy znak protokołowany.

Flaszeczka kosztuje 1 złr. 25 ct., poczta 20 ct. więcej za opakowanie.

UZNANIA.

Wielmożny Pan J. HERBABNY aptekarz w Wiedniu.

W mojej wieloletniej i rozległej praktyce mam bardzo często sposobność używania Pańskiego syropu wapienno-żelazistego z podfosforanu wapna, a użycie jego było uwieńczone zawsze najlepszym skutkiem. W gruźlicy płuc w pierwszym początku skutek był zawsze zadziwiający, również w blednicy, niemocy i w zołzach dzieci w małych dawkach uzyskałem najlepsze wyniki. Można zatem ten syrup wapienny wszystkim podobnie cierpiącym z czystem sumieniem jaknajlepiej polecić, gdyż kto go wytrwale używać będzie, przekona się sam zawsze o najlepszym wyniku. Dozwalając Panu na publiczne ogłoszenie tego pisma, zostaję z szacunkiem **Aleksander Deanino** prakt. lekarz.

Heil. Dreifaltigkeit in Windisch-Büchlen bei Marburg 14 kwietnia 1881 r. (139-5-10)

Centralny skład rozsyłkowy dla prowincyi: WIEN, APOTHEKE „ZUR BARMHERZIGKEIT“ J. Herbabny, Neubau, Kaiserstrasse 90.

SKŁADY: w KRAKOWIE ma E. Stockmar apt.; we LWOWIE Z. Rucker apt. „pod srebrnym Orłem“ i P. Mikolasz apt.; w BIAŁY E. Keler i A. Reichert; w BORSZCZOWIE M. Niemczewski; w BRZEŻANACH B. Dembiński apt.; w CZERNIOWCACH Golichowski; w DROHOBYCZU L. Dobrzyniecki apt.; w GURAHUMORA E. Botezat; w JAROSŁAWIU J. Rohm; w KIMPOLUNG F. Fritsch; w KOŁOMYI J. Sidorowicz w KRYNICY H. Nitribit; w MIELCU A. Pawlikowski; w MILÓWCE M. Quirini: w RADYMNIE A. Karpiński; w SADOGÓRZE Rubinowicz; w ŚNIATYNIE F. Niemczewski w SUCZAWIE N. Karaczewski; w STANISŁAWOWIE A. Beil; w USTRZYKACH J. Riedl.

SYROP Z CHINĄ I Z ŻELAZEM

PP. GRIMAULT i K°, APTEKARZY W PARYŻU

To lekarstwo toniczne, odżywcze i przywracające siły ma za podstawę fosforan żelaza, który lekarze rekomendują jako środek najwłaściwszy ze wszystkich preparatów żelazistych do przyswojenia przez organizmy i chinę, lekarstwo najwyższej siły wzmacniającej. Stanowi nieomylny środek we wszystkich cierpieniach pochodzących z niedokrwistości, zubożenia krwi a głównie przeciwko bladości cery, boleściom żołądka i białym upławom (leucorrhea). Przyczynia się do ułatwienia rozwoju u panien i dzieci bladych i limfatycznych, obudza apetyt, ułatwia trawienie i przyspiesza powrót do zdrowia. Jednem słowem powraca schorzałemu ciału i żelazo i fosforan, niezbędne do życia.

Skład w Paryżu, 8, ulica Vivienne i w głównych Aptekach.

W KRAKOWIE w aptekach pp. Trauczyńskiego i Redyka. (217-1-)

DONIESIENIE LECZNICZE

o jedynie prawdziwem Jana Hoffa piwie zdrowia z wyciągu słodowego, słodowej czokoladzie zdrowia i piersiowych cukierkach słodowych, w kaszlu, cierpieniach piersiowych, osłabieniu ciała, niedokrewności i t. d.

Do c. k. nadwornego dostawcy pana Jana Hoffa. król. radcy komisyjnego, posiadacza c. k. złotego krzyża zasługi z koroną, kawalera wielu znacznych orderów,

WYNALAZCY

i jedynego fabrykanta Jana Hoffa wyciągu słodowego, nadwornego dostawcy prawie wszystkich panujących w Europie, w Wiedniu fabryka: Grabenhof, Bräunerstrasse Nr. 2, kantor i skład fabryczny: Bräunerstrasse Nr. 8.

Ośm lat cierpiałem na utrudniony oddech, kaszel i uderzenia krwi do głowy we dnie i w nocy, a wskutek ubytku moich sił miałem się już pożegnać ze światem; za poradą lekarską użyłem Jana Hoffa wyrobów słodowych i z przyjemnością wyznaję, że obecnie jestem zdrowym, a wszyscy moi znajomi, którzy mnie teraz widzą, uważają moje wyleczenie jako cud. Dla pożytku podobnie cierpiących życzę sobie, aby to ogłoszono.

Kaszel, wymioty i ciągłe uderzenia krwi do głowy dręczyły mnie we dnie i w nocy. Upadłem tak na siłach, że z trudnością mogłem chodzić, a flegma zaledwie wychodziła z piersi — miałem się już pożegnać ze światem. Wtedy w szczęśliwej godzinie poradził mi lekarz, abym dla wzmocnienia użył Jana Hoffa wyrobów słodowych jako środka leczniczo-pożywczego, mianowicie piwo zdrowotne z wyciągu słodowego, słodową czokoladę zdrowotną i piersiowe cukierki słodowe. Zaraz po rozpoczęciu leczenia wyciągiem słodowym ustały uderzenia krwi, organa pożywiające zostały wzmocnione, apetyt powrócił, a z kaszlu zaledwie został ślad — jadam bez trudności wszelkie potrawy i mam spokojny zdrowy sen. Ten szybki powrót do zdrowia wydaje się wszystkim, którzy znali moje cierpienie, jako niesłychane dziwo, jest jednak prawdziwym i powoduje mnie do wyrażenia wynalazcy tych wyrobów słodowych panu Janowi Hoffowi mojego najgorętszego podziękowania i do polecenia tych wyrobów słodowych wszystkim cierpiącym. Proszę o nadesłanie 26 flaszek piwa zdrowotnego z wyciągu słodowego, 10 funtów czokolady, 10 woreczków cukierków słodowych.

Gyarafas Janos, porucznik honwedów.

Urzędowe doniesienie lecznicze

z c. k. garnizonowego szpitalu Nr. 7 w Gracu. — Wskutek szanownego pisma z 10 listopada b. r. upraszam o ponowne przysłanie Pańskiego piwa zdrowotnego z wyciągu słodowego, gdyż okazało się ono rzeczywistem dobrodziejstwem u licznych chorych powracających z Bośnii, a dotkniętych febrą powrotną, szczególniej u takich, którzy wskutek niedokrewności mózgu mieli majaczenia i brak snu. (306-1-4)

Dr. Robicek, starszy lekarz sztabowy.

Ostrzeżenie.

Wszystkie wyroby słodowe mają na etykietach dołączony znak ochronny (popiersie **wynalazcy i pierwszego fabrykanta Jana Hoffa** w owalnym kształcie, pod spodem cały podpis Jana Hoffa) Gdzie niema znaku prawdziwości, należy zwrócić wyrób jako fałszowany. Niżej 2 złr. nic się nie posyła.

Składy główne: w **Krakowie** J. Trauczyński, W. Redyk, A. Siedlecki, E. Stockmar, K. Wiszniewski apt., J. Janiga kup. w Rynku gł., Ed. Fuchs i apteka „p. złotym lwem“ na Kazimierzu; w **Podgórzu** Skakalski apt.; w BIAŁY R. Harok, J. Knaus, G. Zabystrzan apt.; w BOCHNI J. Michnik; w BRODACH wszystkie apteki; w DROHOBYCZU Dobrzyniecki apt., T. Jabłoński; w CZERNIOWCACH J. Golichowski, Beldowicza spadk., Bracia Tabakar, Ign. Schnirch; w JAROSŁAWIU J. Rohm, S. Ellenberg, Wisłocki apt.; w KOŁOMYI Jan Sidorowicz apt.; we LWOWIE S. Rucker, J. Beiser, P. Mikolasch, K. Bałłaban; w NOWYM SĄCZU J. Grossbard kup. w Rynku; w PRZEMYŚLU M. Kozłowski, M. Krug i poszczególne apteki; w RZESZOWIE A. Karpiński apt., Schaitter & Co., Neugebauer; w SAMBORZE K. Maresch, apt., Aleksiewicz apt.; w SANOKU Hochdorf kup.; w STANISŁAWOWIE Macura apt., Kaczkowski, związek; w STRYJU D. J. Nussenblatt i Sp.; w TARNOWIE W. Müldner i Sp.; w TARNOPOLU F. Jamrogiewicz, Kahane i Fleischmanna apteka; w SUCZAWIE Ed. Liszka aptek. — **dalej we wszystkich renomowanych aptekach krajowych.**

PIERWSZY I NAJWIĘKSZY

dom komisowy i wywozowy mebli

i ZUPEŁNYCH URZĄDZEŃ DOMOWYCH

po najwiekszej części pochodzących od **dostojnych państw.**

Umeblowanie do salonów, jadalń, pokoi męzkich, budoarów, sypialń, pokoi gościnnych i przedpokojów we wszelkich możebnych kształtach — wszystko bardzo trwała robota z pierwszych zakładów — są wystawione po tanich cenach w podpisanym domu komisowym i wywozowym uporządkowane pokojami.

Obrazy olejne, francuskie bronzy, zegary, dywany, firanki, słowem wszystkie potrzeby do kompletnego urządzenia mieszkań.

D. FRIEM & WECHSLER's Kommissions u. Exporthaus, Wien, Stadt, Graben Nr. 8, Eingang Spiegelgasse Nr. 1.

Przyjmujemy na komisową sprzedaż meble z domów arystokratycznych.

Prosimy uważać dokładnie na firmę i adres. (231-2)

CAŁE

gospodarstwo domowe

tylko za 6 złr. 75 cent.

(rzeczywista cena sklepowa była złr. 15 w. a.).

1 szwajcar. zegar pendulowy 5-letn. poręcz. 1 chustka jedwabna z praw. lionsk. jedwabiu 6 par porcelan. z angiel. finish 6 angiel. patentow. łyżek z białego metalu, prawdz. posrebrz. 6 pięknych noży z ciężkim trzonkiem 6 widelców takichże 6 agl. lsk. patent. łyżeczek z białego metalu, prawdz. posrebrz. 1 wspaniała cukierniczka 1 patent. kuchenka express, artyst. zrobiona, ozdoba stołu do rozkładania, na podróż, cała mosiężna, w 2 minut. gotuje się woda, w 5 minut. smaży się lub gotuje mięso. 1 lampka naftowa z alabastru 1 gustowny talerz na chléb 1 przecz. dywan stołowy z zadziwiającego ślicznemi haftami.

Wszystko to razem tylko 6 złr. 75 c.

Opakowania w skrzynce nie liczy się. Listow. zamówienia z gotówką lub za zaliczką.

Erste Allgemeine Wiener Fabriks-Niederlage *WIEN, Aspernsgasse Nr. 2—6, Ecke der Praterstrasse.*

WSZYSCY

fabrykanci wysyłają na Boże Narodzenie na sprzedaż najświeższe, gustowne i wspaniałe towary, a oczywiście nie wszystko sprzedają. Ci panowie już mają zysk i za naszą propozycyą naśladują amerykański przykład dając nam zlecenie do wysprzedania całej reszty tylko za cenę zapłaty od roboty. W ten sposób zyskają kapitał, który inaczej byłby bez pożytku, i otrzymują z powodu bajecznie taniej ceny świeżych kupujących, którzyby zresztą nic nie kupili. W tym celu zestawiliśmy powyższą grupę, która ogólnie zwraca uwagę. (304-1-10)

PAPIER RIGOLLOT

Musztarda w arkusikach do Sinapizmów

PRZYJĘTY PRZEZ SZPITALE W PARYŻU, PRZEZ AMBULANSY, SZPITALE WOJSKOWE, PRZEZ MARYNARKĘ FRANCUZKĄ I KRÓLEWSKĄ ANGIELSKĄ i t. d.

Jedyny którego wprowadzenie do Cesarstwa Rossyjskiego zostało upoważnione przez Komitet Lekarski w Petersburgu.

Philadelphia 1876 Paryż 1878

Nie należy uważać za PRAWDZIWY PAPIER RIGOLLOT tylko takie arkusiki, które będą opatrzone podpisem CZERWONYM jak obok.

Sprzedaje się we wszystkich aptekach.

SKŁAD GŁÓWNY *24, Avenue Victoria* PARIS

(91-20-)

Dostać można w Krakowie w aptekach pp. Trauczyńskiego i Redyka, — w Warszawie w aptece Dra Th. Heinricha, — we Lwowie w aptece Mikolascha.

Zabezpieczone przywilejami na cesars. królew. i książęcych dworach!

Dr. Béringuiera c. k. uprzyw.

olejek z korzeni ziół

uznany jako niezawodny środek do konserwowania, wzmocnienia i upiększenia porostu ludzkich włosów, używanym bywa szczególniej w takich wypadkach z zadziwiającym skutkiem, gdzie włosy zaczynają wypadać lub zawcześnie siwieć.

Każda na dłuższy użytek wystarczająca oryginalna flaszka kosztuje 1 złr. w. a.

środek do barwienia włosów

(kompl. w puzderku z potrzebnemi do tego 2 szczoteczkami i 2 podstawkami, po 5 złr. w.a.) odpowiada zupełnie celowi i uznany jest jako nieszkodliwy. Użycie jest łatwe, a barwy włosów powstałe przez nasmarowanie, dowolnie na blond, brunatno i czarno, za bardzo naturalne i trwałe. Po uskutecznionem barwieniu można użyć każdej dobrej pomady i każdego czystego olejku na włosy. (173-2-10)

Dra SUIN de BOUTEMARD aromatyczna pasta do zębów

½ paczka 70 c. ½ paczki 35 c.

wyrób uznany jako odpowiedni, złożony z czyszczących i zupełnie stosownych pierwiastków do czyszczenia zębów i dziąseł, czyści daleko szybciej i pewniej niż dotychczas znane i używane środki, bez najmniejszego naruszenia emalii zębowej, a działając wzmacniająco i pokrzepiająco, nadaje zarazem całej jamie ustnej miłej świeżości.

Prof. Dra Lindesa

roślinna pomada laskowa.

Ta **pomada laskowa** zrobiona wedle najpraktyczniejszego techniczno-chemicznego sposobu starannie z **czysto roślinnych pierwiastków** działa bardzo skutecznie na porost włosów, gdyż utrzymuje je gładkie i zachowuje przed wyschnięciem, przytem nadaje włosom piękny połysk naturalny i podwyższoną gibkość, podczas gdy równocześnie nadaje się doskonale do utrzymania przedziału we włosach.

W oryginalnych sztukach po 50 c.

balsamiczne mydło oliwne.

To **mydło oliwne** zrobione wedle najnowszych chemicznych doświadczeń odpowiada wszelkim wymogom nietylko z powodu swych czyszczących lecz także miękkość i świeżości sprawiających własności jako **zupełnie dobre** mydło zdrowotne, dlatego może być usilnie polecone jako łagodne a zarazem skuteczne codzienne mydło do mycia nawet na bardzo delikatną i tkliwą cerę kobiet i dzieci.

W oryginalnych paczkach po 35 c.

Jedynie sprzedają po powyższych cenach oryg. w **Krakowie:** pp. W. Redyk apt., F. Sobierajski apt. następ. Dr Sawiczewskiego; w BIAŁY: E. Keler apt.; w BRODACH: E. Grünspann apt.; w BRZEŻANACH: B. Fadenhecht; w CZERNIOWCACH: Ign. Schnirch; w CZORTKOWIE: Ludw. Noss, apt.; w GRYBOWIE: Alojzy Muszyński; w JAROSŁAWIU: Wiktor Rohm, apt.; w KOŁOMYI: K. Laden, apt., i E. Stencel; we LWOWIE: Zyg. Rucker apt., Jac. Beiser, apt., Piotr Mikolasch ap. J. Piepes apt. i Nahlik apt.; w MIKULIŃCACH: Marceli Sobodkiewicz, apt.; w NOWYM TARGU: Karol Laur; w PRZEMYŚLU: Ed. Machalski; w RADOWCACH: J. Decani apt., Ignacy Schnirch; w RZESZOWIE: Ignacy Schaitter i Sp.; w SANOKU: Jan Zarewicz, apt.; w SAMBORZE: Karol Maresch aptek. i obwodowa apteka Józefa Aleksiewicza; w SERECIE: J. Dempniak; w STANISŁAWOWIE: Jan Macura apt, i Adolf Beill, apt.; w STRYJU: J. Zgórski apt.; w SUCZAWIE: Juliusz Fiebert. apt.; w TARNOPOLU: Wal. Stachiewicz i Franciszek Jamrogiewicz apt.; w TARNOWIE W. T. A. Wielogórki; w WADOWICACH: Ignacy Brosig; w ŻURAWNIE: Józef L. Tomaszewski aptekarz.

Ostrzeżenie! Przed naśladowaniami **Dra Borchardta mydła ziołowego i Dra Suin de Boutemarda pasty do zębów,** ostrzegamy niniejszem Szanownych kupujących usilnie.

Raymond & Co. w Berlinie, c. k. właściciele przywilejów.

Zawiadamiam Szanow. Ro… i Opiekunów, że jak lat p… dnich, tak i w r. b. szkoln… mianowicie od II półrocz… mając bardzo obszerny i … dny lokal, mogę przyjąć n… szkanie i stół kilku uczniów … kładów naukowych uczęszczaj… przy troskliwym dozorze i opie… przystępnemi warunkami. — L… muzyki, nauka języków i ko… cye szkolne w domu. — Zgło… ustne lub piśmienne przyjmuj…

A. FURMANKIEWIC… róg ulicy Karmelickiej i Ba… (192-4 8) L. 25 nowa, I piętro.

Zniżone ceny na…

Nafta salonowa podwójnie czy… na, niezapalna, litr 18 c…

Nafta oryginalna amerykań… litr po 24 ct. (31…

w składzie na… Jana Schneidera

w Krakowie przy ulicy Sławko… naprzeciw kościoła XX. Mar…

Zniżone ceny na…

Realnoś…

z ogrodem i plac pod budowlę je… iej ręki do sprzedania na półwsiu … czyznieckiem pod Nr. 40, g… gatka. — Bliższa wiadomość na … (253-2-3)

WAPN…

Podpisany ma zaszczyt zawiadom… nowną Publiczność, iż objął pie… **pienny miejski w Podgór…** Wm Emilewiczu, naprzeciw piekarn… gazynów wojskowych, i dostarcza … w najlepszych gatunkach do fabry… lowli — po najumiarkowańszych ce… sprzedając na miejscu lub z odst… dworzec kolei w Krakowie.

Z poważaniem **Isak Zucker** w Podgórzu Nr. 200 p. Krak…

ABRICOTINE

Likier wytworzony z wyśmien… owocu Moreli

LIQUEUR D'O…

Wzmacniający i ułatwiający tra…

Fabryka specyalna u Pana Garnie… w ENGHIEN-LES-BAINS, POD PARY…

Dostać można w Krakowie: w cuk… PP. *Reimana i Hendricha*

Dla uniknienia fałszerstw należy … magać prawdziwej marki hand… Likieru Garnier. W Krakowie zna… je się tylko jedyny skład prawd… abricotiny w cukierni PP. Rehm… i Hendricha. (100-…

JUWENTU…

zupełnie nieszkodliwy środek do bar… włosów na głowie i brodzie, które … pierwszem użyciu dostają barwę na… brunatną lub czarną. Cena paczki z … użycia 4 złr. z przesyłką 20 c. wię…

Antoni Olmüh… fryzyer i perfumer w Wiedniu, I. Habsburgergasse 4. I…

Salon do barwienia włosów oddzi… Pożądani odprzedający. (338…

ALBUM

z 1000 rycinami wszelkich towarów ś… rozsyła (146-2…

darmo i opłatn…

ETABLISSEMENT RIX, *w Wiedniu, Praterstras…*

PAIN-EXPELLER „z kotwicą“ jest bardzo dobrym środkiem domowym.

Szcz… w go… i re… tyzm…

świadczony domowy środek ten w… **czas tylko jest prawdziw…** ki dy **„czerwona kotwica“** n… kowaniu wyraźnie jest uwidoczniona… 40 c., 70 c., 1 złr. 20 c. za flaszkę.

…en sprzedają następujące apteki: w … **ły** Reicherta spadkob.; w **Bielsk…** Zabystran i J. A. Stanko; w **Bo…** Fr. Reiss; w **Cieszynie** Leopold … Edw. Raszka; w **Jabłonkow…** Graff; w **Jordanowie** F. Moszcz… w **Kolbuszowy** Fr. Buczek; w … **kowie** J. Trauczyński, W Redyk, … dlecki; we **Lwowie** Z. Rucker i J. … P. Mikolasch; w **Leżajsku** J. D… w **Mielcu** A. Pawlikowski; w **Mi…** ce M. Quirini; w **Myślenicac…** Guttmann; w **Nowym Sączu** … kubowski, W. Filipek; w **Podgór…** Skakalski; w **Ropczycach** M… ski; w **Rzeszowie** Ad. Kalinow… **Skoczowie** K. Olenski; w **Szcz…** nie J. T. Mieczkowski; w **Tarn…** J. Reid; w **Tarnopolu** F. Jamrog… Herm. Kahane; w **Wieliczce** … czyński; w **Żywcu** H. Blumenth… **Pradze** centralny skład na … stryę: Dra Richtera apteka pod „… Lwem“ Niklasplatz Nr. 1.